TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO

KURIER GMIN

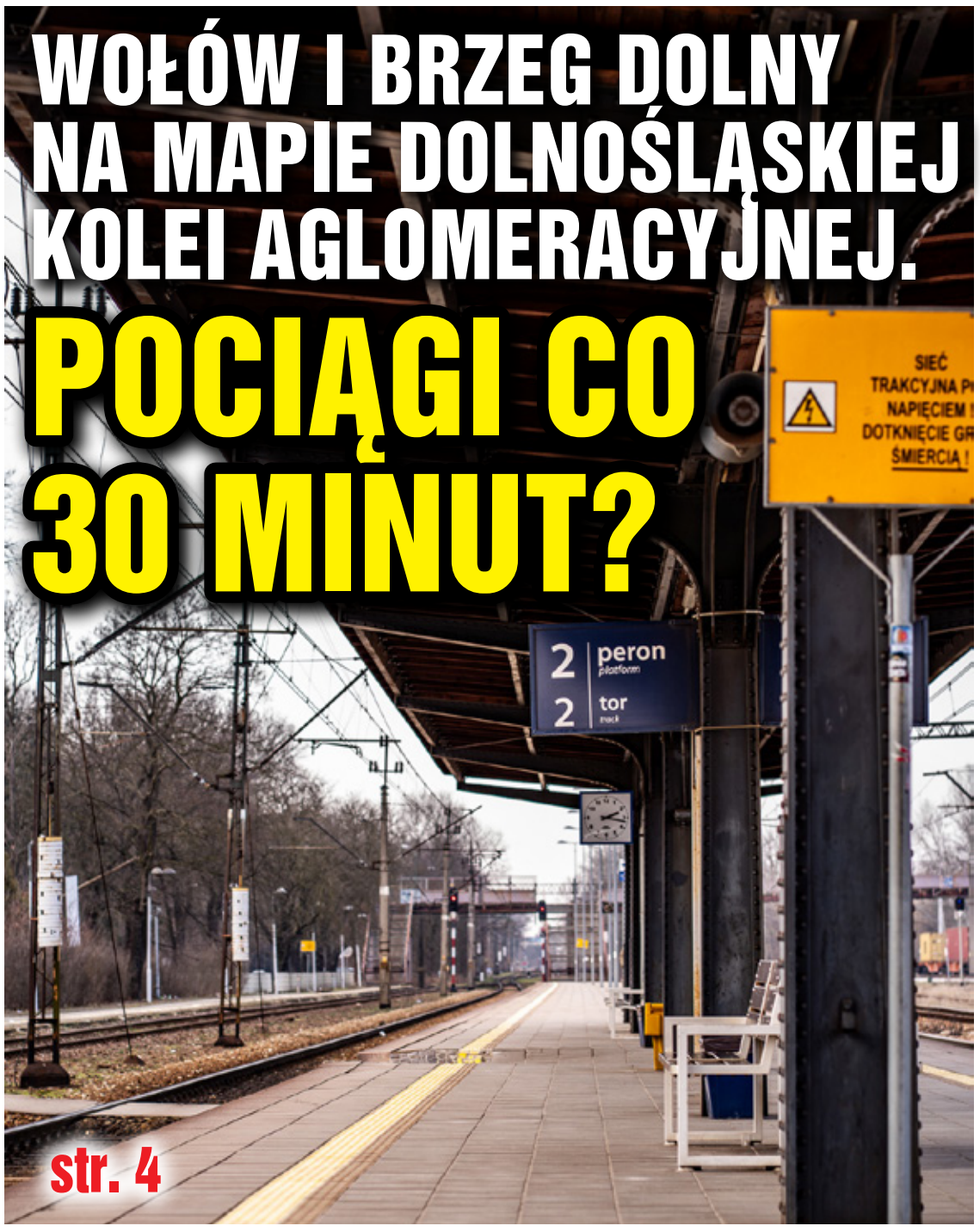
WWW.KURIERGMIN.PL

Zeskanuj i czytaj

NR 29 (1838) ROK XXXVII

WTOREK,
21 LIPCA 2026
ISSN 1426 - 1057
CENA 4,50ZŁ
(W TYM 5% VAT)

5 903240 887002



WOŁÓW I BRZEG DOLNY NA MAPIE DOLNOŚLĄSKIEJ KOLEI AGLOMERACYJNEJ.

POCIĄGI CO 30 MINUT?

str. 4

Mobbing czy kara porządkowa? Urząd odpowiada w sprawie byłej skarbnik Brzegu Dolnego str 3.

Sołtys Jan Rewak: „Nie wyobrażam sobie lata w Lubiążu bez Slotu” str.6

Kto pokieruje szkołami po wakacjach? str.9

Park na osiedlu Fabrycznym. Pytania radnych na sesji i odpowiedzi burmistrza Brzegu Dolnego str. 8

Zamek, rynek i nowe inwestycje. Jak pogodzić rozwój Wołowa z ochroną historii? str.5

Lokalny akcent na SLOT Art Festival z Natalią Wach-Wojciechowską z Wołowa str.13

Fotografia kobieca bez retuszu. Katarzyna Lorenc: „Nie fotografuję ciała jak przedmiotu ...” str.12

GLORIAN
Dom Pogrzebowy
Darmowa chłodnia i kaplica
Telefon całodobowy:
71 389 13 13
56-100 Wołów, ul. Panieńska I
Usługi Kamieniarskie i Cmentarne
REKLAMA

SKUP ZŁOMU
PĘGÓW
ul. Główna 79
Czynne 8-17
Skupujemy złom oraz metale kolorowe. Odbieramy złom również swoim transportem, możemy wysłać auto z HDS. Waga - najazd 60 t.
www.zlompegow.pl
Aktualizuj ceny telefonicznie
600 56 20 36
REKLAMA

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
BRZEG DOLNY ul. Dębowa 2
NAPRZECIWKO STACJI ORLEN
Oferujemy wykonanie badań technicznych w zakresie podstawowym i rozszerzonym wszystkich rodzajów pojazdów.
PRZY PRZEGLĄDZIE MYCIE AUTA ZA 2 ZŁ LUB UPOMINEK
KUPON NA MYJNIE WAŻNY 30 DNI
MYJNIA SAMOCHODOWA

	OS.	BUS
MYCIE	17	21
MYCIE+SUSZENIE	23	27
PIANA+MYCIE+SUSZENIE	26	30
PIANA+WOSK+SUSZENIE	28	32
PIANA+MYCIE+WOSK+SUSZENIE	30	34

GODZINY OTWARCIA
pon. - pt.: 7⁰⁰ - 19⁰⁰
sob.: 7⁰⁰ - 15⁰⁰
REKLAMA

eprasa.pl 76bd7ff542

To może zmienić przyszłość powiatu wołowskiego. Wszystkie nasze samorządy poparły Metropolię Wrocławską

Jest kolejny krok w kierunku utworzenia Metropolii Wrocławskiej. Przedstawiciele 50 samorządów podpisali wspólny apel do rządu o uchwalenie ustawy metropolitalnej. Wśród sygnatariuszy znalazły się także wszystkie samorządy z powiatu wołowskiego – gminy Wołów, Brzeg Dolny i Wińsko oraz Powiat Wołowski. Jeśli projekt zostanie zrealizowany, region zyska nowe możliwości wspólnego planowania transportu, inwestycji i pozyskiwania środków na rozwój.



Dokument został podpisany przez przedstawicieli gmin i powiatów tworzących Wrocławski Obszar Metropolitalny, a następnie przekazany Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji. To kolejny etap starań o uchwalenie specjalnej ustawy, która umożliwi powołanie Metropolii Wrocławskiej – podobnie jak od lat funkcjonuje Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia.

Wrocławski Obszar Metropolitalny obejmuje ponad 1,3 mln mieszkańców i jest jednym z najszybciej rozwijających się regionów w Polsce. Samorządy od lat współpracują przy realizacji wspólnych inwestycji, jednak dziś wiele z nich wymaga odrębnych porozumień. Ustawa metropolitalna ma uprościć te działania i umożliwić prowadzenie wspólnej polityki rozwoju.

Metropolia miałaby odpowiadać przede wszystkim za organizację transportu publicznego, koordynację inwestycji drogowych, planowanie przestrzenne, ochronę środowiska oraz rozwój gospodarczy całego regionu. Dzięki temu łatwiejsze ma być również pozyskiwanie środków krajowych i unijnych na przedsięwzięcia wykraczające poza granice jednej gminy.

Wśród sygnatariuszy porozumienia znalazły się także samorządy z powiatu wołowskiego: Gmina Wołów, Gmina Brzeg Dolny, Gmina Wińsko oraz Powiat Wołowski.

– To ważny moment dla Gminy Wołów. Jesteśmy częścią Wrocławskiego Obszaru Metropolitalnego, dlatego uczestniczymy w tym projekcie i go wspieramy. Teraz czekamy na finalizację prac legislacyjnych. Wierzę, że Metropolia Wrocławska będzie impulsem rozwojowym dla całego regionu, również dla mieszkańców naszej gminy – powiedział redakcji burmistrz Wołowa Dariusz Chmura.

Projekt ustawy zakłada, że metropolia będzie mogła skuteczniej planować rozwój całego obszaru, prowadzić wspólną politykę transportową i inwestycyjną oraz dysponować dodatkowymi środkami finansowymi na realizację zadań ważnych dla mieszkańców. Samorządowcy liczą, że po podpisaniu wspólnego apelu rząd rozpocznie prace nad ustawą, która pozwoli formalnie powołać Metropolię Wrocławską.

Dla mieszkańców powiatu wołowskiego oznaczałoby to przede wszystkim lepiej skoordynowaną komunikację z Wrocławiem, większe możliwości realizacji wspólnych inwestycji oraz silniejszą pozycję regionu w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych.

mr



Zniszczył elewację biblioteki TAMA. Policja zatrzymała 42-latka, miał przy sobie narkotyki

Jest finał sprawy, która poruszyła mieszkańców Brzegu Dolnego. Policjanci zatrzymali 42-letniego mieszkańca powiatu wołowskiego podejrzanego o pomalowanie graffiti elewacji Miejskiej Biblioteki Publicznej TAMA. To jednak nie koniec jego problemów, bo podczas zatrzymania funkcjonariusze znaleźli przy nim środki odurzające.



Przypomnijmy, że do zniszczenia elewacji doszło pod koniec czerwca. Graffiti pojawiło się na nowoczesnym budynku biblioteki, który od początku miał być jedną z wizytówek miasta. Zdjęcia zniszczonej elewacji szybko obiegły media społecznościowe i wywołały falę komentarzy mieszkańców.

Po kilku tygodniach pracy policjanci ustalili osobę podejrzewaną o ten czyn. We wtorek zatrzymali 42-letniego mieszkańca powiatu wołowskiego. Podczas interwencji okazało się, że miał przy sobie również narkotyki.

Mężczyzna usłyszał dwa zarzuty – zniszczenia mienia oraz posiadania środków odurzających. Teraz jego sprawą zajmie się sąd.

– Policjanci konsekwentnie reagują na wszelkie przypadki niszczenia mienia oraz naruszania obowiązujących przepisów prawa. Każda osoba dopuszczająca się tego rodzaju czynów musi liczyć się z odpowiedzialnością karną. Funkcjonariusze nie pozostają obojętni na akty wandalizmu i będą podejmować wszelkie przewidziane prawem działania, aby ustalać oraz pociągać sprawców do odpowiedzialności. Działania te służą ochronie wspólnego mienia oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego – podkreśla oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Wołowie, sierż. Kornela Pogwizd.

Za zniszczenie mienia grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Niezależnie od odpowiedzialności karnej sąd może również zobowiązać sprawcę do naprawienia szkody, czyli pokrycia kosztów usunięcia graffiti z elewacji biblioteki.

dz

USŁUGI ZŁOTNICZE
Marcin Maniszewski
SKUP ZŁOTA
GRAWER
tel. 507 079 239
Wołów, ul. Poznańska 14/1
REKLAMA

KAMIENIARSTWO LUBIĄŻ
Jerzy Musiewicz
Lubiąż, ul. Wojska Polskiego 1
Wołów, ul. Kościuszki 17 (obok Urzędu Skarb.)
Środa Śląska, ul. Cmentarna
Lubin - Obora
KAMIENIARSTWO LUBIĄŻ RJB ROK ZAŁOŻENIA 1978
tel.: 605 252 249, 691 036 373
www.kamieniarstwolubiaz.pl
REKLAMA

eprasa.pl 76bd7ff542

Mobbing czy kara porządkowa? Urząd odpowiada w sprawie byłej skarbnik Brzegu Dolnego


Fot. UM Brzeg Dolny

Konflikt wokół byłej skarbnik Brzegu Dolnego ma dwie zupełnie różne odsłony. Anna Gawarecka-Siewruk podczas sesji w Ścinawie mówiła, że padła ofiarą mobbingu i wygrała sprawę w sądzie pracy. Tymczasem Urząd Miejski w Brzegu Dolnym zapewnia, że postępowanie nie dotyczyło mobbingu, lecz wyłącznie uchylenia kary porządkowej nałożonej na pracownicę.

Podczas sesji Rady Miejskiej w Ścinawie, na której Anna Gawarecka-Siewruk została powołana na stanowisko skarbnika gminy, jeden z radnych zapytał o medialne doniesienia dotyczące mobbingu w Urzędzie Miejskim w Brzegu Dolnym. W odpowiedzi nowa skarbnik stwierdziła, że był mobbing, ale wobec niej. Ona skierowała sprawę do sądu pracy i ją wygrała.

Po tej wypowiedzi redakcja „Kuriera Gmin" zwróciła się zarówno do Anny Gawareckiej-Siewruk, jak i do Urzędu Miejskiego w Brzegu Dolnym z pytaniami o szczegóły sprawy. Skarbnik nie odpowiedziała na przesłane pytania. Odpowiedź nadesłał natomiast burmistrz Brzegu Dolnego, Ireneusz Fura.

Z przekazanego stanowiska wynika, że pomiędzy Urzędem Miejskim w Brzegu Dolnym a Anną Gawarecką-Siewruk rzeczywiście toczyło się postępowanie przed sądem pracy. Jak podkreśla burmistrz, jego przedmiotem **nie był jednak mobbing**, lecz **uchylenie kary porządkowej nałożonej na pracownika**.

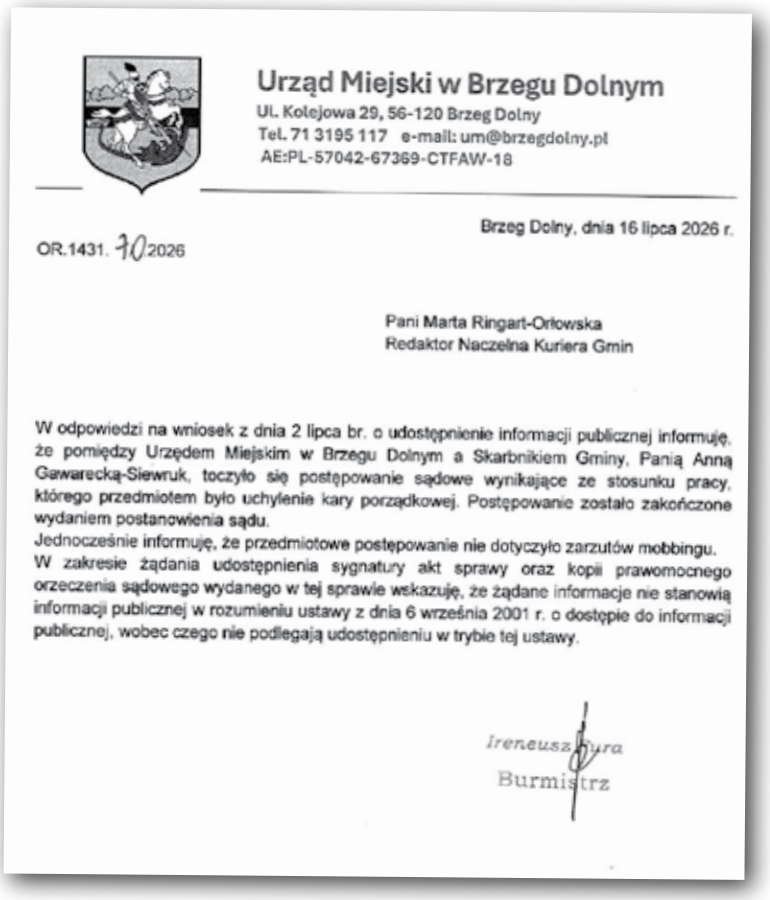
– Pomiędzy Urzędem Miejskim w Brzegu Dolnym a Skarbnikiem Gminy Anną Gawarecką-Siewruk toczyło się postępowanie sądowe wynikające ze stosunku pracy, którego przedmiotem było uchylenie kary porządkowej. Postępowanie zostało zakończone wydaniem postanowienia sądu. Jednocześnie informuję, że przedmiotowe postępowanie nie dotyczyło zarzutów mobbingu – napisał burmistrz Ireneusz Fura.

Urząd odmówił jednocześnie udostępnienia sygnatury akt oraz kopii orzeczenia sądu, uznając, że informacje te nie stanowią informacji publicznej i nie podlegają udostępnieniu w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Sprawa budzi zainteresowanie, ponieważ podczas sesji w Ścinawie wypowiedź nowej skarbnik mogła sugerować, że postępowanie sądowe dotyczyło właśnie mobbingu. Oficjalna odpowiedź Urzędu Miejskiego w Brzegu Dolnym wskazuje jednak, że proces dotyczył wyłącznie uchylenia kary porządkowej, a nie zarzutów mobbingu.

Przypomnijmy, że odejście Anny Gawareckiej-Siewruk z Brzegu Dolnego poprzedził wieloletni konflikt z burmistrzem Ireneuszem Furą. Dwukrotnie składał on wniosek o jej odwołanie, jednak rada miejska nie wyraziła na to zgody. Ostatecznie skarbnik sama złożyła rezygnację, a następnie została powołana na stanowisko skarbnika Gminy Ścinawa.

mr



Urząd Miejski w Brzegu Dolnym
Ul. Kolejowa 29, 56-120 Brzeg Dolny
Tel. 71 3195 117 e-mail: um@brzegdolny.pl
AE:PL-57042-67369-CTFAW-18

Brzeg Dolny, dnia 16 lipca 2026 r.

OR.1431. 10.2026

Pani Marta Ringart-Orłowska
Redaktor Naczelna Kuriera Gmin

W odpowiedzi na wniosek z dnia 2 lipca br. o udostępnienie informacji publicznej informuję, że pomiędzy Urzędem Miejskim w Brzegu Dolnym a Skarbnikiem Gminy, Panią Anną Gawarecką-Siewruk, toczyło się postępowanie sądowe wynikające ze stosunku pracy, którego przedmiotem było uchylenie kary porządkowej. Postępowanie zostało zakończone wydaniem postanowienia sądu.
Jednocześnie informuję, że przedmiotowe postępowanie nie dotyczyło zarzutów mobbingu.
W zakresie żądania udostępnienia sygnatury akt sprawy oraz kopii prawomocnego orzeczenia sądowego wydanego w tej sprawie wskazuję, że żądane informacje nie stanowią informacji publicznej w rozumieniu ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, wobec czego nie podlegają udostępnieniu w trybie tej ustawy.

Ireneusz Fura
Burmistrz



eprasa.pl 76bd7ff542

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Wołów i Brzeg Dolny na mapie Dolnośląskiej Kolei Aglomeracyjnej. Pociągi co 30 minut? Na razie tylko na papierze

Wołów i Brzeg Dolny znalazł się w planach Dolnośląskiej Kolei Aglomeracyjnej. Według opublikowanych założeń pociągi do Wrocławia miałyby w przyszłości kursować nawet co 30 minut i kończyć bieg na reaktywowanym dworcu Wrocław Świebodzki. Problem w tym, że sama przebudowa dworca jeszcze się nie rozpoczęła, a inwestycja wciąż jest na etapie przygotowywania dokumentacji.



Fot. Google Maps

Wołów i Brzeg Dolny w planach nowej siatki połączeń

W opublikowanych materiałach dotyczących Horyzontalnego Rozkładu Jazdy pojawiły się pierwsze założenia funkcjonowania Dolnośląskiej Kolei Aglomeracyjnej. Dla mieszkańców powiatu wołowskiego najważniejszą informacją jest to, że jedną z planowanych linii ma zostać objęty właśnie **Wołów i Brzeg Dolny**.

Z dokumentów wynika, że docelowo pociągi mają kursować na trasie **Wołów – Brzeg Dolny – Wrocław Świebodzki** nawet **co 30 minut**. W początkowym etapie część kursów ma rozpoczynać bieg w Brzegu Dolnym, jednak w dalszej perspektywie linia ma zostać wydłużona do Wołowa.

To na razie koncepcja

Choć plany wyglądają obiecująco, mieszkańcy nie powinni spodziewać się szybkich zmian. Uruchomienie nowych połączeń uzależnione jest od przywrócenia ruchu kolejowego na dworcu **Wrocław Świebodzki**, który ma stać się końcową stacją pociągów aglomeracyjnych. Tymczasem sama inwestycja nadal nie weszła w etap realizacji.

Remont wciąż przed startem

PKP Polskie Linie Kolejowe kończą przygotowanie dokumentacji projektowej. Obecnie trwa procedura związana z uzyskaniem decyzji środowiskowej, która jest niezbędna przed ogłoszeniem przetargu na roboty budowlane.

Według aktualnych informacji projekt budowlany ma być gotowy we wrześniu 2026 roku. Dopiero po uzyskaniu wszystkich decyzji będzie można określić termin rozpoczęcia prac.

Co zyskają mieszkańcy?

Jeżeli inwestycja zostanie zrealizowana zgodnie z założeniami, mieszkańcy Wołowa i Brzegu Dolnego będą mogli korzystać z dużo częstszych połączeń do Wrocławia. Pociągi aglomeracyjne mają zatrzymywać się na wszystkich stacjach po drodze, a jednocześnie nie zastąpią obecnych połączeń regionalnych do Wrocławia Głównego. Na razie jednak są to tylko plany. **dz**

Porzucone śmieci przy ogródkach działkowych w Wołowie. PGK: „To problem, z którym spotykamy się regularnie”

Kilkanaście worków z odpadami pozostawionych przy drodze prowadzącej do ogródków działkowych w Wołowie wywołało duże poruszenie wśród mieszkańców. Zdjęcia przesłane do redakcji przez Czytelnika rozpoczęły dyskusję o problemie nielegalnego podrzucania śmieci oraz gospodarowaniu odpadami w tej części miasta. Do sprawy odniosło się również Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Wołowie.


Fot. Czytelnik

Przypomnijmy, że na fotografiach wykonanych przez naszego Czytelnika widać kilkanaście worków z odpadami komunalnymi pozostawionych na poboczu drogi, zaledwie kilkaset metrów od ogródków działkowych i Śródmiejskiego Obejścia Wołowa.

Nie wiadomo, kto wyrzucił odpady ani jak długo znajdowały się w tym miejscu. Sprawa wywołała jednak wiele komentarzy w mediach społecznościowych.

PGK: „To problem, z którym spotykamy się regularnie”

Po publikacji materiału Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Wołowie postanowiło odnieść się do sprawy w komentarzu.

– Niestety, podrzucanie odpadów w rejonie ogródków działkowych to problem, z którym spotykamy się regularnie. Staramy się usuwać takie odpady na bieżąco, jednak chcemy podkreślić, że tego typu sytuacje w ogóle nie powinny mieć miejsca. To nie tylko zaśmiecanie wspólnej przestrzeni, ale również brak poszanowania pracy osób, które każdego dnia dbają o czystość naszej gminy. Apelujemy do wszystkich o odpowiedzialne postępowanie z odpadami i korzystanie z legalnych sposobów ich przekazywania – przekazuje PGK Wołów.

Mieszkańcy zwracają uwagę na brak kontenera

Pod artykułem pojawiło się wiele komentarzy mieszkańców. Część z nich nie kryła oburzenia zachowaniem osoby, która porzuciła odpady.

– Sama osobiście widziałam, jak pani z samochodu wyciągnęła worek ze śmieciami i przyniosła pod słup. Żenada... – napisała jedna z mieszkanek.

Inni zwracali uwagę na organizację gospodarki odpadami przy ogródkach działkowych.

– Przepraszam, gdzie jest zastępczy kontener, który stał przed wybudowaniem obwodnicy? – pytała jedna z użytkowniczek Facebooka.

W dyskusji pojawiły się również głosy, że gdyby w tej części ogródków działkowych wyznaczono miejsce do pozostawiania odpadów, podobnych sytuacji mogłoby być mniej. Inni mieszkańcy odpowiadali jednak, że nawet najlepsza infrastruktura nie zastąpi odpowiedzialności osób korzystających z działek i przestrzeni publicznej.

Za takie zachowanie grozi kara

Przypominamy, że porzucanie odpadów w miejscach do tego nieprzeznaczonych jest wykroczeniem. Sprawca może zostać ukarany mandatem, a w przypadku skierowania sprawy do sądu także grzywną.

Jeżeli zauważyliście podobne miejsca wymagające interwencji lub byliście świadkami nielegalnego wyrzucania śmieci, zachęcamy do zgłaszania takich sytuacji odpowiednim służbom oraz do kontaktu z naszą redakcją. Dzięki sygnałom od Czytelników możliwe jest szybsze reagowanie na problemy, które dotyczą mieszkańców całego powiatu. **dz**


Fot. Czytelnik

eprasa.pl 76bd7ff542

Zamek, rynek i nowe inwestycje. Jak pogodzić rozwój Wołowa z ochroną historii?

Plan ogólny gminy to jeden z najważniejszych dokumentów dotyczących przyszłego rozwoju przestrzennego Wołowa. Określi on kierunki zagospodarowania terenów, zasady rozwoju zabudowy oraz sposób ochrony obszarów o szczególnych wartościach, w tym historycznego centrum miasta, terenów przyrodniczych i krajobrazowych. Dokument ten zastąpi dotychczasowe studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Nie będzie wskazywał szczegółowego wyglądu pojedynczych budynków, ale stworzy ramy, w których będą mogły powstawać przyszłe miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego i decyzje dotyczące rozwoju gminy. O tym, jak będzie wyglądać przyszłość przestrzenna Wołowa, jakie tereny mogą zostać przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową i gospodarczą, a także jak plan ogólny ma chronić historyczny charakter miasta, rozmawiamy z Anną Brodziak-Cisak, sekretarz gminy Wołów, odpowiedzialną z ramienia gminy za przygotowanie dokumentacji związanej z planem ogólnym.



Fot. Fot. Prywatne

-Czy nowy plan ogólny może zabezpieczyć historyczne centrum Wołowa przed powstawaniem zabudowy, która nie wpisuje się w jego charakter?

-Plan ogólny może stanowić ważne narzędzie ochrony historycznej struktury miasta, jednak nie zastępuje szczegółowych regulacji dotyczących wyglądu poszczególnych budynków. Jego zadaniem jest określenie kierunków rozwoju przestrzennego oraz zasad kształtowania funkcji terenów, w tym uwzględnienie obszarów o szczególnych wartościach kulturowych i krajobrazowych.

W przypadku historycznego centrum Wołowa szczególne znaczenie ma zachowanie istniejącego układu urbanistycznego, skali zabudowy oraz charakteru przestrzeni związanej z rynkiem, zamkiem i historycznymi murami. Planowanie nowych inwestycji w tym obszarze powinno odbywać się z poszanowaniem tych wartości.

Szczegółowe wymagania dotyczące formy architektonicznej nowych obiektów, ich wysokości, gabarytów, sposobu kształtowania elewacji czy materiałów wykończeniowych będą określane przede wszystkim w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego oraz wynikać z przepisów dotyczących ochrony zabytków.

Celem gminy jest takie kształtowanie polityki przestrzennej, aby nowe inwestycje odpowiadały na potrzeby mieszkańców, ale jednocześnie nie prowadziły do utraty wyjątkowego charakteru historycznego centrum Wołowa. Rozwój miasta powinien odbywać się z zachowaniem równowagi pomiędzy potrzebami gospodarczymi, mieszkaniowymi i ochroną dziedzictwa kulturowego.

- A czy plan ogólny zagwarantuje, że nowa zabudowa w rejonie rynku, zamku i historycznych murów będzie musiała spełniać określone wymagania architektoniczne, tak aby zachować spójny wygląd tej części miasta?

- Plan ogólny nie określa szczegółowych wymagań architektonicznych dla poszczególnych inwestycji. Jego rolą jest wyznaczenie kierunków rozwoju przestrzennego oraz zasad kształtowania struktury funkcjonalno-przestrzennej gminy.

Szczegółowe wymogi dotyczące formy zabudowy, wysokości budynków, geometrii dachów, materiałów wykończeniowych czy sposobu zagospodarowania działek są ustalane w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. W przypadku obszarów objętych ochroną konserwatorską dodatkowo obowiązują przepisy dotyczące ochrony zabytków oraz uzgodnienia z właściwym konserwatorem zabytków.

Jednym z celów sporządzanego planu ogólnego jest zachowanie ładu przestrzennego oraz ochrona historycznej tożsamości Wołowa. Dlatego przy opracowywaniu i zmianach miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gmina będzie dążyć do tego, aby nowa zabudowa w rejonie rynku, zamku i historycznych murów harmonijnie wpisywała się w istniejącą tkankę miejską i nie naruszała wartości kulturowych oraz krajobrazowych tego obszaru.

- Czy uważa Pani, że duże obiekty handlowe powinny być lokalizowane przede wszystkim na obrzeżach miasta? Czy znajdzie to odzwierciedlenie w zapisach planu ogólnego?

- Lokalizacja dużych obiektów handlowych powinna być każdorazowo analizowana z uwzględnieniem ładu przestrzennego, dostępności komunikacyjnej, wpływu na funkcjonowanie miasta oraz otoczenia. Co do zasady, tego typu inwestycje są bardziej odpowiednie w rejonach zapewniających dobrą obsługę komunikacyjną i ograniczających negatywny wpływ na historyczne centrum oraz zabudowę mieszkaniową. Jednocześnie musimy uwzględniać lokalizację handlu w częściach miasta, które już dynamicznie się rozwijają i realizowane są tam inwestycje mieszkaniowe, co w przyszłości spowoduje zwiększenie liczby mieszkańców np. terenów przy ul. Leśnej i ul.Kościuszki. Dostępność dla mieszkańców tamtego terenu do stref handlu i infrastruktury społecznej jest istotnym wyzwaniem przyszłego planu ogólnego.

- Które tereny w najbliższych latach plan ogólny przeznaczy pod budowę nowych osiedli mieszkaniowych, zarówno domów jednorodzinnych, jak i budynków wielorodzinnych?

- Obecnie trwają analizy dotyczące docelowego rozmieszczenia terenów przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową. Przy ich prowadzeniu uwzględniana jest istniejąca rezerwa terenów przeznaczonych pod mieszkalnictwo, która według dotychczasowych analiz aktualności studium i planów – wystarcza na około 30 lat rozwoju.

W związku z tym projekt planu ogólnego może nie zakłada znaczącego zwiększania powierzchni terenów mieszkaniowych. Priorytetem jest racjonalne wykorzystanie już wyznaczonych rezerw, koncentracja nowej zabudowy na terenach dobrze skomunikowanych i wyposażonych w infrastrukturę oraz ograniczanie rozpraszania zabudowy.

Ostateczne ustalenia dotyczące lokalizacji nowych terenów mieszkaniowych zostaną określone po zakończeniu analiz i uwzględnieniu obowiązujących przepisów, prognoz demograficznych oraz potrzeb rozwojowych gminy. Szczegółowe przeznaczenie poszczególnych obszarów będzie następnie doprecyzowane w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego.

- W których kierunkach, zgodnie z projektem planu ogólnego, Wołów ma rozwijać się w najbliższych kilkunastu latach? Jakie części miasta mają zyskać nową zabudowę mieszkaniową, usługową i przemysłową?

- Założenia projektu planu ogólnego i reforma planowania przestrzennego zakłada przede wszystkim koncentrację rozwoju zabudowy w granicach miasta oraz w bezpośrednim sąsiedztwie terenów już zagospodarowanych, zamiast wyznaczania rozległych nowych obszarów pod inwestycje. Jest to podejście zgodne z obowiązującymi przepisami oraz aktualnymi uwarunkowaniami demograficznymi. Przyjęty kierunek wynika m.in. z obserwowanego niżu demograficznego i prognoz liczby mieszkańców, które nie uzasadniają znaczącego zwiększania terenów przeznaczonych pod nową zabudowę. W związku z tym priorytetem jest efektywne wykorzystanie już zurbanizowanych obszarów, uzupełnianie istniejącej zabudowy oraz lepsze wykorzystanie dostępnej infrastruktury technicznej i społecznej.

Rozwój funkcji usługowych i gospodarczych również planowany jest przede wszystkim w oparciu o istniejące tereny miejskie oraz obszary dobrze skomunikowane, co pozwala ograniczyć koszty rozbudowy infrastruktury i przeciwdziała rozpraszaniu zabudowy. Takie podejście sprzyja bardziej zrównoważonemu rozwojowi gminy, ochronie terenów rolnych i przyrodniczych oraz racjonalnemu gospodarowaniu przestrzenią w perspektywie najbliższych kilkunastu lat.

- Czy przewidziane są tereny pod przemysł? Jeśli tak, w jakim rejonie gminy?

- Tak. Projekt planu ogólnego przewiduje utrzymanie oraz rozwój terenów przeznaczonych pod działalność gospodarczą i produkcyjną. Ich lokalizacja wynika przede wszystkim z dotychczasowych kierunków rozwoju gminy oraz istniejącej infrastruktury technicznej i komunikacyjnej.

Największa koncentracja terenów o funkcji przemysłowo-usługowej będzie planowana w sąsiedztwie już istniejących obszarów aktywności gospodarczej i terenów inwestycyjnych. Rozwój funkcji gospodarczych przewidywany jest również w wybranych lokalizacjach na terenie gminy, gdzie istnieją odpowiednie warunki komunikacyjne oraz infrastrukturalne, w pobliżu drogi wojewódzkiej nr 338 oraz drogi krajowej nr 36, gdzie dostępność transportowa jest najlepsza, jednocześnie z dala od historycznego centrum miasta oraz zwartych osiedli mieszkaniowych oraz z zachowaniem odpowiednich odległości od terenów cennych przyrodniczo, zwłaszcza doliny Odry.

martaringart@kuriergmin.pl

eprasa.pl 76bd7ff542

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Sołtys Jan Rewak: „Na początku patrzyliśmy z ciekawością. Dziś nie wyobrażam sobie lata w Lubiążu bez Slotu”

Ćwierć wieku temu mieszkańcy Lubiąża z zaciekawieniem obserwowali setki młodych ludzi z plecakami, którzy pojawili się w pocysterskim opactwie. Dziś Slot Art Festival jest stałym elementem życia miejscowości. O tym, jak zmieniało się nastawienie mieszkańców, dlaczego wspiera festiwal i co najbardziej zapamiętał z jubileuszowej edycji, opowiada sołtys Lubiąża Jan Rewak.



– Wozownia dostała nowe życie i już planujemy tu kolejne wydarzenia – mówi Jan Rewak, sołtys Lubiąża.



Sołtys Lubiąża Jan Rewak wręczył Radosławowi Grygorukowi dyplom z okazji 25-lecia Slot Art Festival w Lubiążu.



Jan Rewak osobiście dziękował wszystkim wolontariuszom zebranym w wozowni za zaangażowanie w przygotowanie 25. edycji Slot Art Festival.

– Pamięta Pan pierwszy Slot Art Festival w Lubiążu?

– Oczywiście. To był 2001 rok. Mieszkańcy przyjęli festiwal z mieszanymi uczuciami. Nagle pojawiło się mnóstwo młodych ludzi, jedni przyjeżdżali samochodami, inni z plecakami. Dla nas było to coś zupełnie nowego. Człowiek patrzył i zastanawiał się, co to za wydarzenie i kim są ci ludzie. Było ich wszędzie pełno, nad Odrą, przy klasztorze, na ulicach. Ale z roku na rok było coraz lepiej. Dzisiaj jest naprawdę spokojnie i nikt już się temu nie dziwi.

– Jak przez te 25 lat zmienił się sam Slot?

– To przede wszystkim festiwal bezalkoholowy, oparty na wartościach chrześcijańskich. Przyjeżdżają tutaj bardzo zdolni ludzie, artyści, muzycy, prowadzący warsztaty. Każdy znajdzie coś dla siebie. W tym roku szczególnie spodobało mi się to, że zamiast rozbudowywać główną scenę, organizatorzy postawili na jeszcze więcej warsztatów. Sam chodziłem po nich i widziałem, jak wiele dobrego się tam dzieje. To rozwija młodzież i daje ludziom możliwość odkrywania nowych pasji.

– A czy Slot zmienił również Lubiąż?

– Przez te lata zmieniło się bardzo dużo. Kiedyś wokół klasztoru były pola uprawne, były kurniki. Dziś ten teren wygląda zupełnie inaczej. Sam festiwal też wpłynął na mieszkańców. Coraz więcej osób bierze udział w wydarzeniach, przychodzi na spektakle czy koncerty. W tym roku teatr w Stodole u Sołtysa był otwarty dla wszystkich i mieszkańcy bardzo to docenili. Nowe życie zyskała również wozownia. To miejsce zostało uporządkowane i przygotowane do organizacji wydarzeń. Powstała tam scena, obiekt może pomieścić około 700 osób i już planujemy kolejne koncerty oraz imprezy.

– Nastawienie mieszkańców też się zmieniło?

– Zdecydowanie. Dzisiaj wielu mieszkańców czeka na Slot. Dla części osób to także dodatkowy dochód, bo wynajmują pokoje uczestnikom czy prowadzą agroturystykę. To jest korzyść dla całej miejscowości, turystyka. Ludzie zobaczyli, że ten festiwal nie przeszkadza, tylko wnosi coś dobrego. Na co dzień największy problem to komunikacja, a raczej jej brak.

– W tym roku był Pan jedną z osób otwierających jubileuszową edycję.

– To było dla mnie wyjątkowe przeżycie. Wręczyłem dyplom z okazji 25-lecia producentowi festiwalu Radosławowi Grygorukowi. Później razem z naszą kapelą zaśpiewaliśmy organizatorom „Sto lat”. Myślę, że wyszło bardzo uroczyście i to zostanie ze mną na długo.

– Ale z festiwalem ma Pan znacznie więcej wspomnień.

– Oj, bardzo dużo. Zdarzało się, że pomagałem organizatorom. Kiedy wózek widłowy się zakopał, jechałem traktorem i go wyciągałem. Później uczestnicy chcieli się tym traktorem przejechać, więc też im to umożliwiłem, oczywiście po placu, nie po drodze. (śmiech) Dzięki temu poznałem mnóstwo ludzi. Kiedy spotykamy się na festiwalu, witają się ze mną, robią wspólne zdjęcia. To bardzo miłe.

– Sam jest pan muzykiem. Slot ma dla pana również taki muzyczny wymiar?

– Oczywiście. Lubię zaglądać na koncerty, zwłaszcza na te mniejsze sceny. Tam można spokojnie porozmawiać z muzykami, posłuchać ich i poczuć wyjątkową atmosferę. To jest jedna z rzeczy, które najbardziej cenię w tym festiwalu.

– Kiedy uczestnicy wyjeżdżają, w Lubiążu znowu robi się cicho. Jaki Lubiąż Pan woli? Ten głośny czy spokojny?

– Oni wyjeżdżają, my zostajemy. I wtedy człowiek czuje, że czegoś brakuje. Zostaje cisza, ale zostaje też porządek. Uczestnicy naprawdę dbają o to miejsce. A później człowiek już zaczyna czekać na kolejny rok.

– Wyobraża pan sobie lato w Lubiążu bez Slot Art Festival?

– Nie. Dzisiaj już nie. Cieszę się, że współpraca z organizatorami jest bardzo dobra. Widać, że zależy im na Lubiążu i mieszkańcach. Cieszę się, też że Gmina Wołów i Powiat Wołowski wspierają Slot, bo to ważne wydarzenie dla nas. Widać, że z roku na rok się rozwija, a mieszkańcy coraz chętniej w nim uczestniczą. Mam nadzieję, że festiwal będzie odbywał się tutaj jeszcze przez wiele kolejnych lat.

– Jubileuszowa edycja dobiegła końca, ale wygląda na to, że organizatorzy już myślą o przyszłości.

– Tak i bardzo mnie to cieszy. Termin kolejnej edycji jest już znany, organizatorzy rozpoczęli przygotowania, a osoby, które chcą wesprzeć festiwal, mogą już wpłacać cegiełki. To pokazuje, że Slot patrzy do przodu i ma przed sobą kolejne lata. Mam nadzieję, że za rok znów spotkamy się w Lubiążu i będzie to równie udany festiwal jak tegoroczny.

Dagmara Zielińska

eprasa.pl 76bd7ff542

Wieża Ciśnień w Wołowie zyskała nowe życie. To dopiero początek większego projektu

Jedna z najbardziej charakterystycznych budowli Wołowa została uratowana przed dalszą degradacją. Zakończył się kompleksowy remont dachu zabytkowej Wieży Ciśnień, który nie tylko wyeliminował zagrożenie dla mieszkańców, ale również otworzył drogę do realizacji ambitnej wizji stworzenia w tym miejscu nowoczesnego muzeum i centrum nauki poświęconego gen. Mirosławowi Hermaszewskiemu.









Wieża Ciśnień została wybudowana w 1912 roku i przez sto lat pełniła ważną rolę w miejskim systemie zaopatrzenia w wodę. Po wyłączeniu z eksploatacji w 2012 roku jej stan techniczny z roku na rok się pogarszał. Szczególnie niebezpieczne było pokrycie dachowe wykonane z blachy cynkowej, która ulegała korozji i kruszeniu. Podczas silnych wiatrów od dachu odrywały się duże fragmenty blachy, stwarzając realne zagrożenie dla osób przebywających w pobliżu obiektu.

Z tego względu Gmina Wołów podjęła decyzję o przeprowadzeniu pilnego remontu. Zakres prac został uzgodniony z konserwatorem zabytków, a ich głównym celem było zabezpieczenie obiektu i zahamowanie procesu jego niszczenia.

W ramach inwestycji wykonano kompleksowy remont dachu. Naprawiono żelbetową konstrukcję, wykonano nowe izolacje przeciwwilgociowe, zamontowano nową konstrukcję z łat i kontrłat oraz ułożono ceramiczną dachówkę karpiówkę, wiernie nawiązującą do historycznego charakteru obiektu. Wymieniono również system odwodnienia, odtworzono charakterystyczną iglicę wieńczącą wieżę oraz poddano renowacji okna lukarnowe.

Koszt inwestycji wyniósł 499 999,99 zł, z czego 490 tys. zł pochodziło z dofinansowania w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Dzięki temu udział środków własnych Gminy Wołów był symboliczny i wyniósł niespełna 10 tys. zł.

To jednak nie koniec planów związanych z Wieżą Ciśnień.

W 2025 roku Gmina Wołów zaprezentowała kompleksową koncepcję stworzenia produktu turystyczno-edukacyjnego poświęconego gen. Mirosławowi Hermaszewskiemu – mieszkańcowi Wołowa, honorowemu obywatelowi miasta i pierwszemu Polakowi w kosmosie.

Zgodnie z przygotowaną koncepcją Wieża Ciśnień miałaby stać się siedzibą Muzeum i Centrum Nauki im. gen. Mirosława Hermaszewskiego. W jej wnętrzu planowane jest utworzenie nowoczesnej ekspozycji muzealnej, czterech kondygnacji wystawowych oraz kameralnego planetarium. Wystawa prezentowałaby historię życia generała, jego drogę do lotu w kosmos, a także zagadnienia związane z astronomią, lotnictwem i eksploracją przestrzeni kosmicznej.

Co istotne, koncepcja uzyskała już wstępną akceptację rodziny gen. Mirosława Hermaszewskiego, co stanowi ważny krok w kierunku realizacji przedsięwzięcia.

Projekt nie ogranicza się wyłącznie do samej wieży. Zakłada również utworzenie centrum nauki, kosmicznego placu zabaw, parku kosmicznego oraz miejskiego szlaku „Podążaj śladem kosmonauty", prowadzącego przez miejsca związane z życiem generała. Wszystkie elementy miałyby stworzyć jeden spójny produkt turystyczny i edukacyjny, promujący Wołów w skali całego kraju.

Obecnie wnętrze Wieży Ciśnień pozostaje niedostępne dla zwiedzających. W środku nadal znajduje się dawny zbiornik wodny, a realizacja kolejnego etapu wymaga kompleksowej przebudowy obiektu. Gmina Wołów poszukuje obecnie zewnętrznych źródeł finansowania, które umożliwią realizację tej ambitnej inwestycji.

– Zakończony remont był przede wszystkim konieczny ze względów bezpieczeństwa. Uratowaliśmy jeden z najbardziej charakterystycznych obiektów Wołowa przed dalszą degradacją. Dziś możemy myśleć o jego przyszłości. Chcemy, aby Wieża Ciśnień stała się miejscem wyjątkowym – nie tylko punktem widokowym, ale nowoczesnym muzeum i centrum nauki opowiadającym historię generała Mirosława Hermaszewskiego. Takich punktów widokowych w Polsce są dziesiątki. My mamy coś, czego nie ma nikt inny – autentyczną historię pierwszego Polaka w kosmosie, związanego z Wołowem. To potencjał, który warto wykorzystać dla mieszkańców i przyszłych pokoleń – podkreśla Rafał Borzyński.

Przyjęta koncepcja stanowi długofalową wizję rozwoju obiektu. Jej realizacja będzie uzależniona od pozyskania środków zewnętrznych, jednak już dziś zakończony remont dachu pozwolił zachować Wieżę Ciśnień jako jeden z najcenniejszych symboli Wołowa i stworzył solidne podstawy do kolejnych etapów jej rewitalizacji.

inf. MATERIAŁ PARTNERA-PROMOCJA

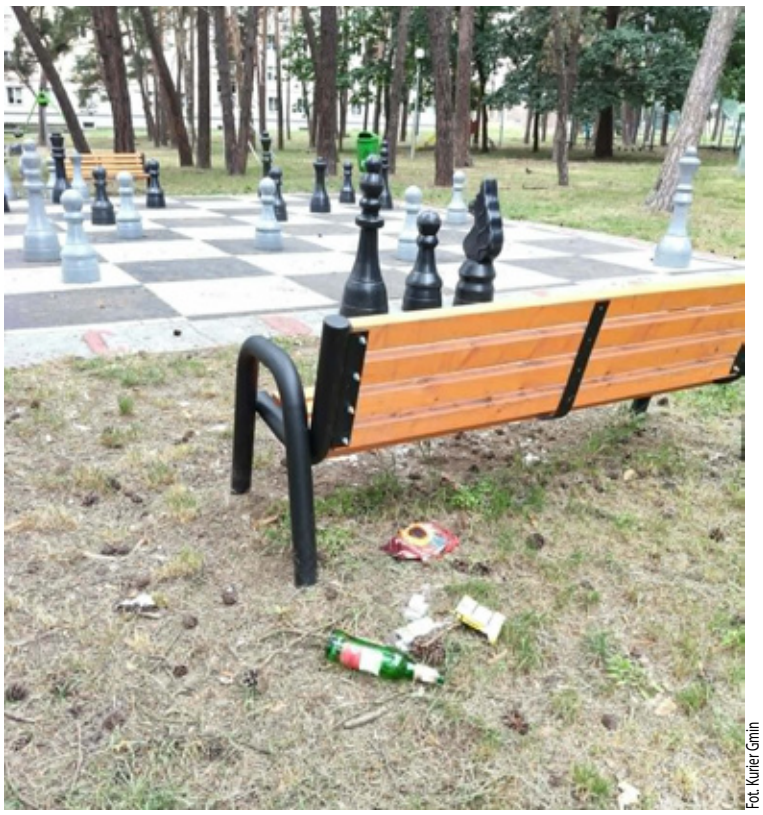
eprasa.pl 76bd7ff542

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Przyszłość parku na osiedlu Fabrycznym. Pytania na sesji i wielkie zielone inwestycje na horyzoncie

Jak mądrze rozwijać miejską zieleń, by służyła mieszkańcom, a nie wandalom? To pytanie pojawiło się na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Brzegu Dolnym, a dotyczyło zmian w parku na osiedlu Fabrycznym. Radni zgłaszali problemy z bezpieczeństwem i utrzymaniem czystości, a burmistrz uspokajał, przypominając o nadchodzącej wielkiej inwestycji ekologicznej, która ma odmienić to miejsce.


Fot. Redakcja
Odnowiony mini-golf.


Fot. Kurier Gmin
Nie ma kosza koło ławki- są śmieci.


Fot. Kurier Gmin
To już trudno skomentować.

Pytania o park na osiedlu Fabrycznym: rozrywka czy spokój?

W parku na osiedlu Fabrycznym funkcjonuje skatepark, rowerowy park umiejętności oraz orlik. Nagromadzenie infrastruktury rekreacyjnej przyciąga tłumy. Czy ma to też swoje ciemne strony?

Radny Piotr Bolkowski wyraził zaniepokojenie kierunkiem, w jakim zmierza dalszy rozwój tego zielonego miejsca. Zastanawiał się, czy wprowadzanie kolejnych elementów infrastruktury ostatecznie nie zaburzy spokoju mieszkańców osiedla. Jak zauważył nowoczesne dbanie o zieleń nie musi oznaczać dokładanie nowych funkcji do parku jak np. nowa scena, bo ona może zagłuszać spokój innym.

Wszyscy zauważają w parku **powtarzające się akty chuligaństwa i wandalizmu**, wszechobecne **śmieci** oraz **brak monitoringu wizyjnego**, który jest niezbędny, by odstraszyć wandali i zadbać o bezpieczeństwo.

Obecnie w urbanistyce powoli zaczyna się odchodzić od szkodliwej „betonozy", dlatego tak ważne jest, aby doceniać i dbać o każdy zachowany kawałek miejskiej zieleni. Naturalne, niezabetonowane przestrzenie pełnią nieocenione funkcje – kontakt z naturą uspokaja i daje mieszkańcom wytchnienie od zgiełku. Ponadto drzewa, krzewy i nieskoszona trawa obniżają temperaturę otoczenia w upalne dni, produkują tlen, filtrują powietrze ze smogu i działają jak naturalna gąbka, która magazynuje wodę opadową, zapobiegając jednocześnie suszy i lokalnym podtopieniom.

Burmistrz: będzie milionowa inwestycja... w naturę

W odpowiedzi na obawy dotyczące „zabetonowywania" i nadmiernej zabudowy parku, burmistrz Ireneusz Fura przypomniał o nowym projekcie, na który gmina zdobyła okrągły milion złotych. Inwestycja ta ma zupełnie inny, wybitnie koncepcyjny i proekologiczny charakter.

Zamiast tradycyjnego asfaltu czy betonu, na zalesionym terenie osiedla zaplanowano naturalne rozwiązania. Powstanie tam **nowoczesna tężnia solankowa**, wydzielone **naturalne ścieżki spacerowe** oraz **nowe nasadzenia roślinne** wspierające lokalną bioróżnorodność. Całości dopełni **niewielka scena plenerowa, ale do użytku szkół czy przedszkoli. Nie planuje się tam żadnych, dużych koncertów.**

Warto podkreślić, że Brzeg Dolny jest jedną z niewielu gmin, która podejmie się tego trudnego zadania. Z powodu drastycznie krótkich terminów na przygotowanie dokumentacji, z programu wycofało się aż 25 innych samorządów. Odwaga lokalnych urzędników została publicznie doceniona przez marszałka województwa podczas konwentu wójtów i burmistrzów. Zakończenie tych proekologicznych prac zaplanowano na koniec 2027 roku.

Zmiany na lepsze to nasza wspólna sprawa

Obecnie park na osiedlu Fabrycznym jest, jaki jest – tętni życiem, ale jednocześnie pada ofiarą własnej popularności i bezmyślnego wandalizmu. Pamiętajmy jednak o jednej, kluczowej kwestii: **urząd, burmistrz czy wielomilionowe dotacje mogą stworzyć dla nas najpiękniejsze, zielone oazy, ale to, jak będą one wyglądać za kilka miesięcy, zależy wyłącznie od nas.**

Żadne projekty ekologiczne nie przetrwają próby czasu, jeśli zabraknie naszej wspólnej odpowiedzialności za dobro publiczne. To my, jako lokalna społeczność, musimy dbać o wspólne mienie i otaczające nas środowisko. Wymaga to nie tylko powstrzymania się od śmiecenia, ale przede wszystkim, odwagi do reagowania. Zwracajmy uwagę na wandalizm, nie bójmy się głośno sprzeciwiać niszczeniu ławek czy infrastruktury sportowej i uczmy młodsze pokolenia szacunku do przestrzeni, w której żyjemy. Nawet najdroższy i najnowocześniejszy monitoring nigdy nie zastąpi czujnego oka i obywatelskiej postawy sąsiada. Tylko przy takim podejściu miliony zainwestowane w zieleń i rekreację w Brzegu Dolnym faktycznie przyniosą oczekiwane, trwałe zmiany na lepsze.

a.k.

eprasa.pl 76bd7ff542

Kto pokieruje szkołami po wakacjach? W powiecie wołowskim ruszyły konkursy, ale dwie dyrektorki zostają na stanowiskach

Zmiany kadrowe w dwóch ważnych placówkach oświatowych powiatu wołowskiego. Powiat ogłosił konkursy na stanowiska dyrektorów Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika oraz Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wołowie. Kandydaci mieli czas na złożenie dokumentów do 10 lipca.



Henryka Rewak zostaje na swoim stanowisku na kolejne 5 lat. Wspólnie z władzami powiatu i posłanką Jolantą Niezgodzką lobbuje nad zmianą finansowania szkoły. Prace są już na finiszu w ministerstwie.

Do tej pory za kierowanie liceum odpowiadała Katarzyna Łuczak, natomiast Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego prowadziła Barbara Żeliźniak. Teraz o tym, kto będzie zarządzał szkołami w kolejnej kadencji, zdecydują komisje konkursowe.

Konkursy zostały ogłoszone dla dwóch placówek prowadzonych przez Powiat Wołowski. Zarząd Powiatu powołał już komisje, które ocenią zgłoszone kandydatury. W ich skład wchodzą przedstawiciele powiatu, nadzoru pedagogicznego, nauczycieli, rodziców oraz związków zawodowych.



Nie tylko doświadczenie, ale też pomysł na szkołę

Dyrektor szkoły to dziś nie tylko osoba odpowiedzialna za organizację pracy placówki. Kandydaci muszą przedstawić również swoją wizję rozwoju szkoły. W praktyce liczy się doświadczenie pedagogiczne, znajomość zarządzania oświatą i pomysł na to, jak odpowiadać na zmieniające się potrzeby uczniów.

Wymagania konkursowe są dość szczegółowe. Kandydat musi m.in. posiadać odpowiednie wykształcenie, przygotowanie pedagogiczne oraz doświadczenie zawodowe. Od przyszłego dyrektora wymaga się także przygotowania z zakresu zarządzania oświatą np. ukończonych studiów podyplomowych lub kursu kwalifikacyjnego.

Kto wybierze nowych dyrektorów?

Komisje konkursowe liczą po 12 osób. Trzy osoby reprezentują organ prowadzący, czyli Powiat Wołowski, trzy – organ nadzoru pedagogicznego, dwie – rady pedagogiczne, dwie – rady rodziców oraz dwie – organizacje związkowe. Przewodniczącą obu komisji została Anna Mądrzycka.

Po zakończeniu naboru komisja przeprowadzi rozmowy z kandydatami. To właśnie podczas nich osoby ubiegające się o stanowisko dyrektora będą mogły zaprezentować swoje doświadczenie oraz pomysły na przyszłość szkoły.

Nie wszędzie zmiany

W tym roku nie wszystkie placówki powiatowe czekają jednak zmiany na stanowiskach dyrektorskich. W przypadku części szkół i jednostek organ prowadzący może zdecydować o pozostawieniu dotychczasowych dyrektorów na kolejny okres.

Dotyczy to m.in. Beaty Borowskiej-Podsiadło, która kieruje Zespołem Placówek Resocjalizacyjnych w Brzegu Dolnym, oraz Henryki Rewak, dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Lubiążu.

W tych placówkach oznacza to kontynuację dotychczasowej pracy i dalszą realizację rozpoczętych działań. Jak argumentuje Beata Gryga, wicestarosta, obie placówki są bardzo specyficzne i zarządzane wzorowo. Dodatkowo szkoła w Lubiążu walczy o zmianę sposobu jej finansowania. Dyrektor Henryka Rewak ma w tym ogromny udział, a sprawa jest już prawie na finiszu.

Ważne placówki dla uczniów z całego powiatu

Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika to jedna z najstarszych szkół średnich w Wołowie, wybierana przez uczniów z całego powiatu. CKZiU kształci natomiast młodzież w zawodach technicznych i przygotowuje uczniów do wejścia na rynek pracy.

Wybór nowych dyrektorów będzie więc decyzją, która może mieć znaczenie nie tylko dla samych szkół, ale także dla przyszłych uczniów i całej lokalnej oświaty.

mr, dz

INTERWENCJA KURIERA GMIN

Zniknęła większość śmieci z nielegalnego składowiska przy ulicy Jaworowej

Presja ma sens, a solidarne działanie przynosi realne efekty. Po naszym artykule problem przepełnionych koszy i dzikiego wysypiska na końcu ulicy Jaworowej w Brzegu Dolnym został w zdecydowanej większości rozwiązany. Służby zareagowały i uprzątnęły główną górę odpadów. Choć do wywiezienia pozostało jeszcze parę rzeczy, mieszkańcy już teraz mogą odetchnąć z ulgą. To dowód na to, że mówienie o problemach naszej okolicy przynosi zamierzone rezultaty.



Fot. Kurier Gmin

Tak wyglądało to miejsce jeszcze niedawno.



Fot. Kurier Gmin

Posprzątany teren.

Wspólny głos społeczności przynosi zmiany

Głośny apel o porządek na osiedlu nie przeszedł bez echa. Wystarczyło nagłośnić sprawę aby krajobraz ulicy Jaworowej uległ poprawie. Teren został w dużej mierze odgruzowany co natychmiast poprawiło nie tylko estetykę, ale przede wszystkim zniwelowało uciążliwy smród i zminimalizowało lokalne zagrożenie sanitarne.

Nie odpuszczamy do samego końca

Choć miejsce zostało ogarnięte i największy bałagan zniknął z naszych oczu, warto zaznaczyć, że wciąż czekamy na zabranie drobnych pozostałości. Ważne jest jednak to, że szybka i masowa interwencja zablokowała dalsze, bezkarne zwożenie odpadów w to miejsce. Pokazaliśmy jako lokalna społeczność, że nie ma w nas zgody na niszczenie naszego najbliższego otoczenia i przekształcanie zielonych zakątków miasta w cuchnące wysypiska. Nasza wspólna przestrzeń to nasza odpowiedzialność, a dbanie o naturę i proekologiczne podejście do czystości powinno być absolutnym priorytetem, o który zawsze warto walczyć.

Dlaczego warto reagować na lokalne problemy

Sukces na ulicy Jaworowej to jasny sygnał dla wszystkich mieszkańców, nagłaśnianie zaniedbań ma ogromny sens. Kiedy ignorujemy problem, dajemy milczące przyzwolenie na jego eskalację i dewastację środowiska. Kiedy jednak reagujemy szybko i stanowczo, stajemy się siłą, z którą każda instytucja musi się liczyć. Nie bójmy się walczyć o jakość naszego życia na co dzień. bo tylko dzięki naszej czujności i nieustępliwości nasza mała ojczyzna będzie miejscem czystym, bezpiecznym i przyjaznym do życia.

a.k.

eprasa.pl 76bd7ff542

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Warsztaty herbaciane „Letnia Podróż z Herbatą”. Kacper Skowroński zdradził sekrety idealnego naparu!

W niedzielę, 12 lipca, miłośnicy aromatycznych naparów z naszego regionu mieli okazję wziąć udział w wyjątkowym wydarzeniu plenerowym zorganizowanym pod szyldem Herbacianego Zakątka. Plenerowe warsztaty herbaciane z degustacją, które poprowadził Kacper – mieszkaniec Wołowa i prawdziwy pasjonat – przyciągnęły zarówno dorosłych, jak i młodzież. Niedzielne spotkanie było doskonałą okazją, aby w letniej atmosferze poznać historię Jedwabnego Szlaku, nauczyć się technik parzenia i dowiedzieć się, czym tak naprawdę jest kombucha.


Uczestnicy warsztatów.
Fot. Kurier Gmin


Kacper Skowroński w swoim herbacianym żywiole.
Fot. Kurier Gmin

Głównym przesłaniem niedzielnego popołudnia było hasło: *„Herbata łączy ludzi”*. Spotkanie w plenerze, zorganizowane przez Dolnobrzeski Ośrodek Kultury zgromadziło osoby ciekawe świata, chcące odpocząć i spróbować czegoś nowego. Gospodarzem warsztatów był Kacper, nasz lokalny ekspert z Wołowa, który w przystępny sposób udowodnił, że w każdej filiżance kryje się nie tylko unikalny smak, ale i kawał fascynującej historii.

Od Chin po Jedwabny Szlak

Wydarzenie rozpoczęło się od wciągającej „Opowieści o herbacie”. Kacper zabrał uczestników w podróż po świecie, zdradzając ciekawostki prosto z Chin, Japonii oraz Anglii. Słuchacze mogli dowiedzieć się, jak herbata podbiła świat i jaką rolę odegrał w tym historyczny Jedwabny Szlak. Następnie przyszedł czas na praktykę. Podczas pokazu parzenia, mieszkaniec Wołowa zaprezentował różne metody obróbki liści, zdradzając proste triki i sekrety, które pozwalają na uzyskanie idealnej filiżanki naparu w domowym zaciszu.

Degustacja herbat i naturalna fermentacja

Najwięcej emocji wzbudziła rozbudowana degustacja letnich herbat. Uczestnicy mogli na własnym podniebieniu poczuć orzeźwiające smaki ziół i owoców. Na stołach królowały herbaty na zimno oraz efektowne herbaty kwitnące. Zgodnie z zapowiedzią z programu, sporym zainteresowaniem cieszył się również panel poświęcony naturalnej fermentacji. Kacper z Wołowa szczegółowo omówił proces powstawania kombuchy, wyjaśniając, dlaczego ten naturalnie pyszny napój zdobywa obecnie tak ogromną popularność jako zdrowa alternatywa dla słodzonych napojów ze sklepu.

Niedzielna „Letnia Podróż z Herbatą” udowodniła, że lokalne inicjatywy potrafią dostarczyć solidnej dawki wiedzy w połączeniu z doskonałym relaksem. Zgromadzeni goście wrócili do domów z nowymi inspiracjami, mogąc dosłownie „posmakować lata w każdej filiżance”.

a.k.

AUTO NAPRAWA Kuriata
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
OBSŁUGA KLIMATYZACJI
Brzeg Dolny
ul. Czartoryskiego 1
(na przeciwko Ośrodka Zdrowia)
tel. 319 98 44 lub 603 428 002
REKLAMA

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW W BRZEGU DOLNYM
ZAPRASZA NA
PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE WSZYSTKICH POJAZDÓW
Brzeg Dolny, ul. Sienkiewicza 27,
tel. 71 319 55 15
www.okregowastacjakontroli.pl
razem od 27 lat
GODZINY OTWARCIA:
pon.–pt.: 8.00 – 17.00
sob.: 8.00 – 14.00
REKLAMA

WYPOŻYCZALNIA PĘGÓW
Samochody osobowe
• dostawcze • lawety
ul. Główna 79, Pęgów
Zadzwoń:
600 562 036
605 286 025
575 366 222
czynne 7 dni w tygodniu!
REKLAMA

eprasa.pl 76bd7ff542

Targowisko Różności w Brzegu Dolnym. Frekwencja ciut poniżej oczekiwań, ale idea zero waste wciąż ważna

W niedzielę, 12 lipca, zielony teren przy Dolnobrzeskim Ośrodku Kultury stał się miejscem wymiany rzeczy używanych. Mimo że stoiska oferowały odzież, książki i zabawki w symbolicznych cenach, a wiele przedmiotów oddawano za darmo, wydarzenie przyciągnęło niewielu mieszkańców. Sytuacja ta pokazuje, że kultura zero waste w naszej gminie wymaga dalszej edukacji oraz wprowadzenia cyklicznych działań.


Fot. Redakcja
Nie wyrzucamy- dajemy drugą szansę.

Szeroki asortyment i symboliczne kwoty

Niedzielne Targowisko Różności, zorganizowane przez Dolnobrzeski Ośrodek Kultury miało na celu promowanie obiegu zamkniętego. Na przygotowanych stoiskach można było znaleźć różnorodny asortyment. Dominowały ubrania, zabawki z dziecięcych pokoi oraz literatura. Sprzedający, którym zależało przede wszystkim na pozbyciu się zalegających w domach przedmiotów, postawili na ceny czysto symboliczne. Znaczna część ubrań i akcesoriów była nawet oddawana całkowicie za darmo. Dla nielicznych obecnych była to doskonała okazja do znalezienia wartościowych rzeczy bez obciążania budżetu.

Problem z frekwencją i przepływem informacji

Mimo atrakcyjnej formuły, na miejscu pojawiła się zaledwie garstka mieszkańców. Zauważalną grupę stanowili spacerowicze, którzy przechodzili w okolicy DOK-u i dołączyli do wydarzenia spontanicznie. Z ich relacji wynikało, że nie mieli pojęcia o organizowanej wyprzedaży.

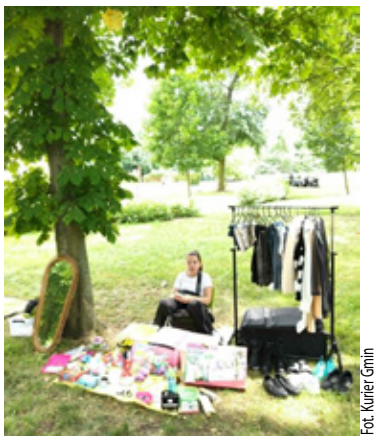
Należy w tym miejscu podkreślić, że kampania informacyjna była prowadzona dość szeroko. Zarówno Dolnobrzeski Ośrodek Kultury, jak i nasza redakcja „Kuriera Gmin", kilkukrotnie informowały o planowanej strefie w komunikatach zapowiadających weekendowe wydarzenia.

Edukacja i cykliczność kluczem do zmiany nawyków

Niska frekwencja to być może sygnał, że idea zero waste to wciąż obszar wymagający w naszym mieście pracy u podstaw. Kultura zapobiegania marnotrawstwu, ratowania używanych przedmiotów przed trafieniem na wysypisko i ograniczania konsumpcjonizmu jest niezwykle ważna z perspektywy ekologii.

Jednorazowe akcje mogą nie wystarczyć, by zmienić lokalne nawyki. Aby mieszkańcy Brzegu Dolnego chętniej brali udział w tego typu inicjatywach, konieczna jest długofalowa edukacja. Warto rozważyć wprowadzenie okresowych, cyklicznych wyprzedaży plenerowych. Stały harmonogram takich spotkań pozwoliłby społeczności oswoić się z tą formą sąsiedzkiej wymiany i na stałe wpisać ją w kalendarz miejskich wydarzeń. **a.k.**


Fot. Redakcja
Edukacja od najmłodszych lat.


Fot. Kurier Gmin
Zabawki, ubrania- wietrzymy szafy!

Sensacyjny gość w Odrze! Foka szara ponownie zaobserwowana. Tym razem w Malczycach

Niezwykłe spotkanie na naszej rzece. Zaledwie kilka dni temu w okolicach Malczyc zauważono fokę, najprawdopodobniej z gatunku foki szarej. O nietypowym gościu poinformował za pośrednictwem swoich mediów społecznościowych znany wędkarz Robert Tomanik. To nie pierwszy raz, kiedy te fascynujące zwierzęta zapuszczają się tak daleko w głąb lądu.

Ostatnie dni przyniosły niemałą sensację przyrodniczą nad brzegami Odry. W Malczycach zauważono fokę. Informacją o tym rzadkim zjawisku podzielił się w sieci Robert Tomanik.

Jego doniesienia szybko obiegły lokalną społeczność, wzbudzając ogromne zainteresowanie spacerowiczów i miłośników przyrody.

Skąd foka wzięła się tak daleko od wybrzeża? Jak tłumaczy Michał Bała, pracownik Stacji Morskiej Instytutu Oceanografii UG w Helu, obecność foki w rzece to sprawa całkowicie normalna, choć niezbyt częsta. Zwierzęta te przypływają na południe z Bałtyku, kierując się pod prąd Odry. W ten sposób zachowują się jak wędrujące na tarło rzeczne łososie czy trocie, za którymi zresztą foki często podążają w poszukiwaniu pożywienia. Ssaki te nie szukają tu miejsca na rozród, lecz po prostu eksplorują teren, traktując rzekę jako bogate łowisko.

Warto zaznaczyć, że to nie pierwsza taka wizyta w naszym regionie. Podobna sytuacja miała miejsce we wrześniu 2016 roku, kiedy to fokę zaobserwowano w okolicach Brzegu Dolnego. Wtedy również zwierzę stało się sporą atrakcją dla pracowników pobliskiej elektrowni i mieszkańców. Po kilku dniach polowania i wygrzewania się na kamieniach foka bezpiecznie ruszyła w drogę powrotną do morza.



Fot. Robert Tomanik

Eksperci przypominają kluczowe zasady zachowania w przypadku spotkania z foką. Przede wszystkim należy zapewnić jej spokój i pozwolić odpocząć, gdy wyjdzie na odrzański brzeg. Zwierzę należy obserwować z bezpiecznej odległości minimum 20 metrów. Niezwykle ważne jest również, by spacerując nad rzeką trzymać swoje psy na smyczy, aby nie doszło do stresującej dla obu stron konfrontacji. Każdą obserwację warto zgłosić do Błękitnego Patrolu WWF, co pomaga naukowcom w monitorowaniu wędrówek tych pięknych zwierząt.

a.k.

eprasa.pl 76bd7ff542

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Fotografia kobieca bez retuszu. Katarzyna Lorenc: „Nie fotografuję ciała jak przedmiotu, fotografuję człowieka”

Spotkanie, które przełamuje lęki i pozwala spojrzeć na siebie z nową czułością. Katarzyna Lorenc, doświadczona fotografka i współtwórczyni podcastu „Bliżej Kobiet”, opowiada o drodze do autentyczności, surowych plenerach i wydobywaniu z nas niesformatowanej tożsamości. Przeczytajcie wyjątkową rozmowę o przełamywaniu wstydu, samoakceptacji i sile, jaka kryje się w naturalności przed obiektywem.



– Kasiu, znalazłam cię na Instagramie. Wpadł mi w oko czarno-biały kadr: natura, kobieta leży na boku, półnaga, ale niewulgarna. Jedną rękę ma uniesioną, niby wszystko odkryte, a jednak zakryte. Piękne światło i spokój. Pomyślałam wtedy, że jeśli kiedyś miałabym stanąć przed obiektywem, to tylko z tobą. Czym przyciągasz kobiety?
– Myślę, że tym, że nie próbuję ich zmieniać ani wpisywać w gotowy obraz kobiecości. Pokazuję je takimi, jakie są – z ich siłą, delikatnością, historią i ciałem, które nie musi być idealne, żeby było piękne.
Bardzo zależy mi na tym, by zmysłowość na moich zdjęciach nigdy nie była wulgarna. Interesuje mnie subtelność, niedopowiedzenie, światło, gest i emocje. Kobieta może być odkryta, a jednocześnie czuć się bezpieczna i w pełni sobą.
Myślę też, że kobiety wyczuwają, że naprawdę je widzę i nie oceniam. Nie fotografuję ciała jak przedmiotu, ale człowieka z jego doświadczeniami i wrażliwością. Wiele z nich przychodzi również po to, by zobaczyć siebie inaczej – nie oczami krytyki czy porównań, ale z większą czułością.

– Masz za sobą 12 lat pracy z aparatem. Czy w pewnym momencie technika przestała ci wystarczać?
– Chyba nigdy nie traktowałam fotografii wyłącznie jako rzemiosła. Od początku była dla mnie sposobem wyrażania emocji. Technika jest ważna, ale nigdy nie była celem samym w sobie. Bardziej interesowało mnie światło, atmosfera i historia niż parametry aparatu.
Na początku tworzyłam bardzo kreacyjne fotografie. Kobiety stawały się rusałkami, drzewami czy postaciami z innej epoki. Później w studiu kobiecość pokazywałam przez bieliznę, szpilki czy czerwoną szminkę. To był efektowny obraz, ale niepełny.
Prawdziwy przełom nastąpił wtedy, gdy zmieniło się moje spojrzenie na kobiecość. Ogromny wpływ miało na to macierzyństwo oraz kobiety, które pojawiły się w moim życiu i pokazały mi, czym jest wzajemne wsparcie.
Zaczęłam dostrzegać piękno nie w perfekcji, ale w prawdzie. Przestałam retuszować twarze i usuwać znamiona czy blizny. Kiedy ktoś prosi mnie o taki retusz, często odpowiadam: „Ale wtedy to już nie będziesz ty”.
Nie przestałam potrzebować techniki. Przestałam potrzebować perfekcji, która zakrywa człowieka.

– Kobiety często wyobrażają sobie sesję jako zbiór wyuczonych póz. Jak przełamujesz te oczekiwania?
– Daję kobiecie przestrzeń, czułość i zrozumienie. Obserwuję, kiedy się spina, a kiedy zaczyna odpuszczać. Podpowiadam ruch czy gest, ale nie ustawiam jej w sztucznych pozach. Szukamy momentu, w którym przestaje pozować, a zaczyna po prostu być.
Zaczynamy spokojnie – od rozmowy i oswajania emocji.
Bezpieczeństwo buduję poprzez uważność i brak oceniania. Kobieta wie, co będzie się działo, ma wpływ na przebieg sesji i może w każdej chwili powiedzieć „stop”.
Tak, czasem pojawiają się łzy. To łzy wzruszenia, ulgi albo zaskoczenia, gdy kobieta po raz pierwszy od dawna patrzy na siebie z czułością. Daję im przestrzeń. Czasem taka sesja staje się pierwszym krokiem do większej akceptacji siebie.

– W nazwach twoich projektów często pojawia się słowo „czułość”. Jak ją definiujesz?
– Czułość to dla mnie uważność. To patrzenie na drugiego człowieka bez oceniania i bez potrzeby poprawiania go.
Pojawia się już przed zdjęciem – w rozmowie, stworzeniu bezpiecznej przestrzeni i szacunku dla granic.
W kadrach czułość kryje się w drobnych gestach, spojrzeniach, śmiechu, zmarszczkach czy wzruszeniu. Nie szukam idealnego obrazu. Szukam prawdy. Chcę, żeby kobieta po sesji poczuła, że została naprawdę zauważona.

– Kochasz plenery i żywioły. Co najbardziej w nich cenisz?
– Kocham plenery, zwłaszcza te surowe i nieprzewidywalne. Wiatr, woda czy wysokie trawy sprawiają, że zdjęcia zaczynają żyć własnym rytmem.
Miejsc szukam intuicyjnie. Nie interesuje mnie tylko piękne tło, ale przestrzeń, która pomoże opowiedzieć historię konkretnej kobiety.
Najbardziej cenię wolność i autentyczność. Natura daje ruch, oddech i spontaniczność. Kobieta nie musi idealnie pozować.
Myślę, że właśnie to kobiety lubią najbardziej – możliwość oderwania się od codzienności i bycia po prostu sobą.

– Poznajesz historie kobiet przed sesją czy już podczas fotografowania?
– Jedno i drugie. Wiele zaczyna się podczas rozmowy przed sesją. Pytam nie tylko o oczekiwania wobec zdjęć, ale też o to, z czym dana kobieta przychodzi i czego się obawia.
Bardzo ważne jest też to, że naprawdę się zachwycam. Widzę w kobietach rzeczy, których one same często już nie dostrzegają. Kiedy czują, że są zauważane, a nie oceniane, zaczynają się rozluźniać.

– Twój proces to nie tylko robienie zdjęć, ale wydobywanie emocji.
– Bo każda kobieta już jest wyjątkowa. Ja nie muszę tego tworzyć – moim zadaniem jest stworzyć warunki, w których ta prawda może się pokazać.
Przed każdą sesją spotykam się z klientką na rozmowie. Poznajemy się, budujemy zaufanie i rozmawiamy nie tylko o zdjęciach, ale też o emocjach i oczekiwaniach.
Do każdej kobiety podchodzę z sercem. Nie jest dla mnie klientką, ale człowiekiem z własną historią.

– Porozmawiajmy o wstydzie i samoakceptacji. Jak pomagasz kobietom przełamać lęk?
– Bardzo często spotykam kobiety, które uważają, że nie są wystarczająco piękne, szczupłe czy fotogeniczne. Przez lata uczono nas, jak powinnyśmy wyglądać, więc wiele z nas patrzy na siebie znacznie surowiej niż inni.
Nie próbuję nikogo przekonywać, że ma od razu pokochać siebie. Podczas fotografowania wiele wyczuwam z ruchu, spojrzenia czy napięcia ciała. Nie interpretuję tego na siłę, tylko uważnie obserwuję.
Nie chodzi o odkrywanie czyichś tajemnic. Chcę stworzyć przestrzeń, w której kobieta pokaże tyle siebie, na ile jest gotowa.

– Oprócz fotografii tworzysz także podcast.
– Podcast **„Bliżej Kobiet”**, który prowadzę z moją przyjaciółką Martą, początkowo był skierowany do fotografek. Szybko jednak stał się przestrzenią rozmów o kobiecym życiu, emocjach i wyzwaniach. Poczułam, że jest naturalnym przedłużeniem mojej fotografii.
Rozmawiamy o kobiecości, samoakceptacji, relacji z ciałem, macierzyństwie, odwadze i zmianach. Interesuje mnie prawdziwe życie – także zwątpienie, wstyd i trudne emocje.
Współpracujemy również z psycholożką, która pomaga zrozumieć mechanizmy stojące za naszymi emocjami i zachowaniami. Chcę, by każda słuchaczka mogła pomyśleć: „Nie tylko ja tak mam”.
Podcast nie daje gotowych recept, ale pomaga lepiej zrozumieć siebie i poczuć, że nie jesteśmy same.
Fotografia i podcast mają dla mnie wspólny cel – pomagać kobietom poczuć się zauważonymi, wysłuchanymi i ważnymi.

– Co jeszcze znajdziemy u ciebie? Jakie są twoje najświeższe pomysły?
– Tego nigdy do końca nie wiem. Pomysły często pojawiają się spontanicznie. Niedawno była Frida biegająca z kurą po blokowisku. Lubię łączyć rzeczy, które pozornie do siebie nie pasują.
Prowadzę również Akademię Fotografii Kobiecej, warsztaty i plenery fotograficzne. To przestrzeń do eksperymentowania i wychodzenia poza schematy.
Najbardziej cieszy mnie to, że fotografki nie tylko rozwijają swój warsztat, ale także przełamują własne lęki i zaczynają bardziej ufać swojej intuicji.
Cały wywiad przeczytasz na www.kuriergmin.pl

a.k.

Zeskanuj i czytaj

eprasa.pl 76bd7ff542

Lokalny akcent na SLOT Art Festival. Natalia Wach-Wojciechowska z Wołowa zachwyciła dzieci i rodziców w Lubiążu

Tegoroczny SLOT Art Festival w Lubiążu po raz kolejny udowodnił, że wielkie wydarzenia buduje się także na lokalnym potencjale. Prawdziwym hitem okazały się warsztaty rodzinne, które poprowadziła wołowianka, Natalia Wach-Wojciechowska, reprezentująca Szkołę Językową RED i Wolną Szkołę Wołów (obecnie już Szkołę 4C). Przez kilka dni namiot warsztatowy pękał w szwach, a edukacja przeplatała się z doskonałą zabawą i pełnym uważności byciem tu i teraz.


Fot. Kurier Gmin
Zaangażowanie i współpraca.


Fot. Kurier Gmin
Zabawa i doświadczanie.


Fot. Kurier Gmin
Dreptanki, bieganki.


Fot. Kurier Gmin
Wspólnie znaczy fantastycznie!

Festiwalowa wioska pełna dziecięcej radości i uważności

SLOT Art Festival w Lubiążu to przestrzeń, która od lat przyciąga miłośników sztuki i alternatywnych form spędzania czasu. W tym roku mocnym, lokalnym punktem programu były warsztaty dedykowane rodzinom z dziećmi. Codziennie gromadziły one grupę maluchów i ich opiekunów, udowadniając, że na tak dużym festiwalu jest też ogromna potrzeba przestrzeni na edukację w duchu bliskości i uważności.

Zajęcia, które brawurowo poprowadziła Natalia Wach-Wojciechowska z Wołowa, opierały się na innowacyjnych metodach znanych ze Szkoły Językowej RED oraz Wolnej Szkoły Wołów. Program został ułożony tak, by zaspokoić potrzeby sensoryczne dzieci, a jednocześnie dać rodzicom realne wsparcie w ich codziennych, wychowawczych wyzwaniach. Jak wyglądały poszczególne dni?

Dzień 1: Rozśpiewane opowieści bez przebodźcowania

Festiwalowy cykl rozpoczął się od muzyki połączonej z ruchem, jednak w formie niezwykle przyjaznej układom nerwowym. Odbył się mini-koncert znanych i nieznanych piosenek dziecięcych – wykonany całkowicie acapella. Był to strzał w dziesiątkę, szczególnie dla osób wrażliwych sensorycznie. Uczestnicy nie byli biernymi słuchaczami; wspólnie stworzyli własne rekwizyty, by następnie dosłownie „wyturlać" improwizowaną bajkę. O tym, jak potoczy się fabuła, decydowały same dzieci i ich rodzice, co dało wszystkim ogromne poczucie sprawczości.

Dzień 2: Sensoplastyka i potężny zastrzyk angielskiego

Drugiego dnia obalono mit, że kreatywna zabawa musi wiązać się z długimi godzinami sprzątania. Warsztaty z sensoplastyki „na sucho" pokazały, jak stworzyć pachnącą masę solną, jednocześnie budując napięcie i dawkując emocje krok po kroku. Do zajęć manualnych prowadząca dorzuciła prawdziwe hity ze swoich lekcji angielskiego w Szkole Językowej RED. Pojawił się świetny „językowy vibe", w którym królował ruch, śmiech i naturalne przyswajanie słownictwa.

Dzień 3: Rodzicielskie lifehacki prosto z Wolnej Szkoły

Trzeci dzień był prawdziwą kopalnią wiedzy dla zmęczonych rutyną opiekunów. Natalia Wach-Wojciechowska podzieliła się sprawdzonymi sposobami na to, jak bez krzyku i focha ogarnąć poranne wstawanie, odkładanie butów czy mycie zębów. Rodzice tworzyli mapy myśli, a w tym samym czasie dzieci poznawały pracę „na stacjach" – jedną z ulubionych metod stosowanych na co dzień w **Wolnej Szkole Wołów**, którą można z powodzeniem przenieść do domowego zacisza.

Ogromnym sukcesem okazało się także odczarowywanie czytania. Uczestnicy tworzyli żywy podkład dźwiękowy do czytanych książek. Zaprezentowane zabawy udowodniły, że miłość do literatury można zaszczepić u najmłodszych w sposób niezwykle naturalny i angażujący.

Dzień 4: Uważny dotyk na festiwalowy reset

Intensywny tydzień na SLOT Art Festival wymagał odpowiedniego wyciszenia. Ostatni dzień warsztatów stał pod znakiem relaksu i regulacji. Z pomocą przyszły wierszyki-masażyki oraz bezpieczne elementy masażu tajskiego. Uczestnicy zrzucili z siebie całe festiwalowe przebodźcowanie. Wyjątkowym i wzruszającym momentem zajęć była zamiana ról – chwila, w której to dzieci z pełną dbałością masowały swoich rodziców.

Sukces warsztatów w Lubiążu pokazuje, że inicjatywy płynące z Wołowa mają ogromny potencjał. Połączenie wiedzy pedagogicznej, otwartości na potrzeby najmłodszych i lokalnego zaangażowania sprawiło, że zajęcia Natalii Wach-Wojciechowskiej były jednym z najjaśniejszych punktów programu dla rodzin na tegorocznym Slocie.

a.k.

eprasa.pl 76bd7ff542

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

INFORMACJE Z GMINY BRZEG DOLNY

„Ekodozorca” po pierwszym tygodniu: Stare Miasto z sukcesami, Fabryczne z wyzwaniami

Firma WPO ALBA podsumowała pierwszy tydzień funkcjonowania pilotażowego programu„Ekodozorca”na terenie Brzegu Dolnego. Nowa inicjatywa, wdrażana jako bezpośrednie wsparcie dla mieszkańców, przynosi już pierwsze zauważalne efekty w miejscach gromadzenia odpadów (MGO). Te kilka dni pozwoliło koordynatorom na precyzyjne zmapowanie sytuacji w poszczególnych rejonach miasta.











MATERIAŁ PROMOCYJNY GMINY BRZEG DOLNY

Obserwacje z osiedli

Pierwszy tydzień pracy ekodozorców w terenie potwierdził, że ich stała obecność szybko przekłada się na poprawę estetyki otoczenia wiat śmietnikowych. Regularny monitoring i sprzątanie bezpośrednio ograniczyły nieład, a sami mieszkańcy chętnie rozmawiają z pracownikami programu, co ułatwia prowadzenie bezpośredniej edukacji.

Ekodozorcy wskazują jednak na głęboko zakorzeniony nawyk: ogólne zaangażowanie w prawidłową segregację wciąż jest zbyt małe. Wiele osób nadal miesza odpady surowcowe oraz bioodpady z frakcją zmieszaną, co generuje dodatkowe koszty i utrudnia odzysk surowców.

Dyscyplina na Starym Mieście, wyzwanie na Fabrycznym

Dzięki pracy ekodozorców udało się dokładnie zdiagnozować sytuację w poszczególnych częściach miasta. Zdecydowanie najlepiej w zestawieniu wypada Rejon 1, obejmujący Stare Miasto oraz część ulic na osiedlu Warzyń. Mieszkańcy tego obszaru wykazali się największą dyscypliną, a stan tamtejszych wiat śmietnikowych jest wyraźnie lepszy niż w pozostałych lokalizacjach.

Najtrudniejsza sytuacja panuje w Rejonie 3, czyli na osiedlu Fabrycznym. Odnotowano tam niemal całkowity brak prawidłowej segregacji, a odpady bardzo często trafiają do losowych kontenerów. To właśnie na tym osiedlu ekodozorcy skupią teraz swoje najbardziej intensywne działania informacyjne i pomocowe.

Zmiana infrastruktury - nowe nawyki

W najbliższym czasie mieszkańców Brzegu Dolnego czeka zapowiadana reorganizacja miejsc gromadzenia odpadów. Część dotychczasowych kontenerów na śmieci zmieszane zostanie wycofana, a w ich miejsce pojawią się pojemniki przeznaczone do selektywnej zbiórki.

Zmniejszenie objętości przeznaczonej na odpady zmieszane ma w naturalny sposób zmobilizować mieszkańców do dokładniejszego sortowania u źródła. W okresie przejściowym ekodozorcy będą częściej obecni przy osłonach, aby pomagać w adaptacji do nowej przestrzeni i wyjaśniać, gdzie powinny trafiać poszczególne frakcje.

Postępy programu są na bieżąco dokumentowane fotograficznie, co pozwoli precyzyjnie ocenić stan osłon przed rozpoczęciem projektu oraz po kilku tygodniach jego trwania.

Efekt stałej współpracy samorządu i spółki ALBA

Wprowadzenie programu „Ekodozorca” w Brzegu Dolnym to rezultat rozmów burmistrza Ireneusza Fury z przedstawicielami firmy ALBA. Włodarz miasta podczas kontaktów z operatorem dążył do wypracowania metod poprawy czystości wokół wiat śmietnikowych oraz podniesienia poziomu segregacji. W odpowiedzi na te działania i poszukiwanie rozwiązań, ALBA zaproponowała bezpłatne wdrożenie pilotażu tego programu. Rozwiązanie to, znane z innych miast, takich jak Wrocław, ma pomóc w uporządkowaniu gospodarki odpadami w Brzegu Dolnym.

Pilotaż programu będzie trwał przez 3 miesiące i ma potrwać do końca września. **inf**

eprasa.pl 76bd7ff542

INFORMACJE Z GMINY BRZEG DOLNY

Zielone nagrody za wzorowy porządek. Wspólnoty z Brzegu Dolnego wyróżnione za najczystsze osłony śmietnikowe

Vouchery o wartości do 500 złotych na zakup roślin trafiły do rąk przedstawicieli wspólnot mieszkaniowych z Brzegu Dolnego. Nagrody przyznane za „Najczystsza Osłona Śmietnikowa" wręczono podczas spotkania w dolnobrzeskim Urzędzie Miejskim. Wyróżnienia przyznano za wzorowe dbanie o porządek, czystość i estetykę wokół osiedlowych boksów na odpady. Po wręczeniu nagród spotkanie przekształciło się w dyskusję o problemach związanych z gospodarką odpadami oraz o sposobach na poprawę segregacji śmieci.

















Inicjatywa zorganizowana przy okazji Dnia Ziemi oraz towarzyszącej mu akcji sprzątania miasta miała na celu nagrodzenie mieszkańców dbających o estetykę otoczenia. Laureaci otrzymali bony, które pozwolą na zakup krzewów, kwiatów i innych roślin do zagospodarowania podwórek przy blokach.

W spotkaniu uczestniczyli: Ireneusz Fura, burmistrz Brzegu Dolnego, Mirosław Dawidowicz, zastępca burmistrza Brzegu Dolnego, Agnieszka Piasecka, kierownik Wydziału Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Rolnictwa, oraz prezes spółki PROBUD GG, Artur Gwidon Kucharski.

Nagrody osobiście odebrali reprezentanci wspólnot:

ul. Odrodzenia 15A, B, C
ul. Słowackiego 25–27
ul. Leśmiana 3
ul. Zachodnia 4

Przedstawiciele pozostałych nagrodzonych adresów mogą odebrać vouchery w pokoju nr 122 w budynku Oficyny Urzędu Miejskiego. Dotyczy to wspólnot:

ul. Wyszyńskiego 2a–2d
ul. Wilcza 45–47
Parkowe Zacisze
ul. Zachodnia 2
ul. Słowackiego 11–13–15
ul. Ossolińskiego 2a–2E

Spotkanie było okazją do omówienia problemów mieszkańców wspólnot, z jakimi borykają się na co dzień. Jednym z poruszanych tematów było podrzucanie odpadów do osłon śmietnikowych przez osoby postronne, co negatywnie wpływa na estetykę otoczenia i generuje dodatkowe obciążenia finansowe dla mieszkańców poszczególnych budynków.

W czasie rozmów analizowano możliwe rozwiązania tego problemu. Reprezentanci wyróżnionych wspólnot omówili również własne metody i inicjatywy sąsiedzkie, dzięki którym udało im się utrzymać porządek w obrębie obudów śmietnikowych. Ważnym punktem dyskusji było zwrócenie uwagi na potrzebę stałej edukacji mieszkańców w zakresie zasad prawidłowej segregacji odpadów.

inf

MATERIAŁ PROMOCYJNY GMINY BRZEG DOLNY

eprasa.pl 76bd7ff542

Teatr Performer z Lubiąża jedzie do Awinionu. Powrót po 33 latach na światowe święto teatru

Teatr Performer zakończył już radosne spotkanie z różnymi formami kultury podczas festiwalu SLOT-ART, gdzie odbywały się warsztaty, prelekcje, a przede wszystkim koncerty. Tymczasem w drugim końcu Lubiąża trwają gorączkowe przygotowania do wyjazdu na największy światowy festiwal teatralny w Awinionie we Francji.

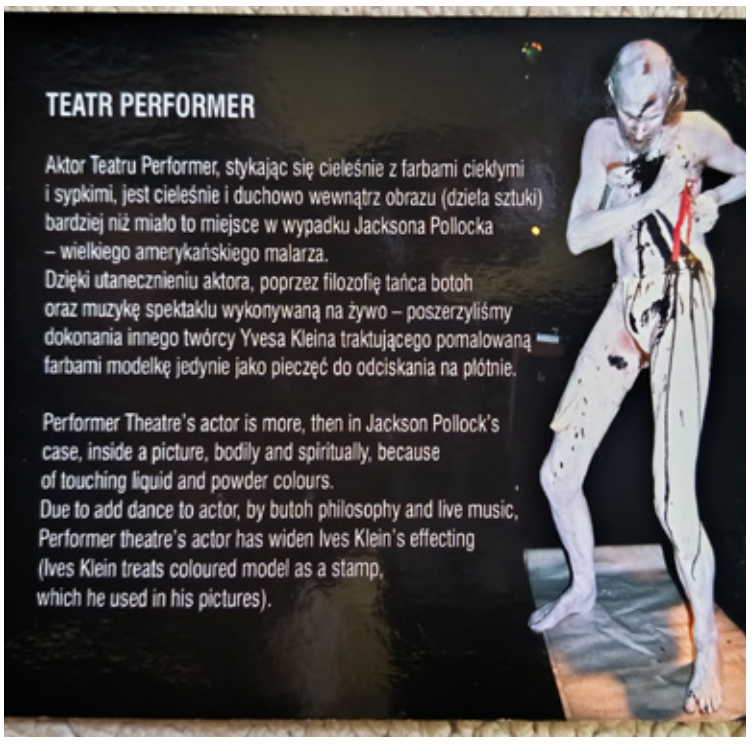
Do wyjazdu szykują się aktorzy Teatru Performer z Lubiąża, wśród których jest również Sambor Dudziński -szef i założyciel Stowarzyszenia „Ale Wiocha" z Lubiąża oraz aktor Teatru Performer.

O powodach wyjazdu do Francji opowiada założyciel i dyrektor Teatru Performer, Paweł Dudziński:

- Byliśmy tam już 33 lata temu i zakochaliśmy się w tamtejszej atmosferze. To miejsce, gdzie spotykają się tysiące artystów i tysiące widzów, gdzie odbywają się cudowne, radosne spotkania ze światową kulturą.

Oprócz profesjonalnych teatrów z całego świata, grających na scenach, Awinion przyciąga także setki grup i artystów indywidualnych - twórców offowych, którzy prezentują swoje działania w plenerach, na ulicach i placach miasta. Wśród nich znajdzie się ponownie Teatr Performer z Lubiąża - najbardziej awangardowa grupa.

-W naszym teatrze aktor jest nagi i tworzy na sobie kostium tu i teraz, wykorzystując farby



oraz muzykę improwizowaną na żywo podczas akcji. Widz jest świadkiem rodzenia się spektaklu, czego nie można powiedzieć o teatrze profesjonalnym, gdzie wyćwiczony wcześniej spektakl jest odtwarzany - mówi Paweł Dudziński.

Różne przyczyny - zdrowotne, rodzinne, a także przeprowadzka Teatru Performer z Zamościa do Lubiąża - sprawiły, że przez tyle lat nie udawało się zorganizować kolejnego wyjazdu.

Tym razem jednak wszystko jest gotowe.

- Trzymajcie mocno kciuki! Teatr Performer z Lubiąża wyjeżdża w środę do Awinionu. Migawki z pobytu będziemy przesyłać na bieżąco! - zapowiada Paweł Dudziński.

Bożena Dudzińska

Powiat Wołowski

ZARZĄD POWIATU WOŁOWSKIEGO

Działając na podstawie art. 35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, iż na tablicach ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wołowie, pl. Piastowski 2, 56-100 Wołów, został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej niezabudowanej przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego. Nieruchomość stanowi własność Powiatu Wołowskiego, oznaczona geodezyjnie jako działka nr 5/109, AM-47, o pow. 0,0393 ha, położona w obrębie Wołów-Miasto, gm. Wołów. Niniejszy wykaz podaje się do publicznej wiadomości na okres 21 dni, Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości stosownie do art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, winny złożyć wniosek do siedziby Starostwa Powiatowego w Wołowie, pl. Piastowski 2, 56-100 Wołów, w Punkcie Obsługi Klienta w terminie 6 tygodni od daty podania niniejszego wykazu do publicznej wiadomości, tj. do dnia 2 września 2026 r. Powyższy wykaz także został podany do publicznej wiadomości na stronie internetowej http://bip.powiatwolowski.pl/.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Powiat Wołowski

ZARZĄD POWIATU WOŁOWSKIEGO

Działając na podstawie art. 35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, iż na tablicach ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wołowie, pl. Piastowski 2, 56-100 Wołów, został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej niezabudowanej przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego. Nieruchomość stanowi własność Powiatu Wołowskiego, oznaczona geodezyjnie jako działka nr 5/22, AM-47, o pow. 0,0351 ha, położona w obrębie Wołów-Miasto, gm. Wołów. Niniejszy wykaz podaje się do publicznej wiadomości na okres 21 dni, Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości stosownie do art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, winny złożyć wniosek do siedziby Starostwa Powiatowego w Wołowie, pl. Piastowski 2, 56-100 Wołów, w Punkcie Obsługi Klienta w terminie 6 tygodni od daty podania niniejszego wykazu do publicznej wiadomości, tj. do dnia 2 września 2026 r. Powyższy wykaz także został podany do publicznej wiadomości na stronie internetowej http://bip.powiatwolowski.pl/.

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl 76bd7ff542

Międzynarodowe wyróżnienie z Hawajów. Wielki sukces Leszka Kołtuna i Wołowskiego Klubu Bokserskiego

Pasja, zaangażowanie i nieustanna praca na rzecz młodego pokolenia zostały docenione na arenie międzynarodowej. Leszek Kołtun związany z Wołowskim Klubem Bokserskim otrzymał prestiżową nagrodę od organizacji z siedzibą na Hawajach. To dowód uznania dla „Kołtun Team" za wsparcie edukacyjne młodzieży, pomoc uchodźcom z Ukrainy oraz wieloletnią współpracę z domami dziecka.


Fot. David Burke

Leszek Kołtun wyróżniony.


Fot. David Burke

Gratulacje!

Międzynarodowe wyróżnienie za twórczość oraz działalność społeczną trafiło w ręce człowieka, który od lat udowadnia, że zaangażowanie potrafi zmieniać życie młodych ludzi. Nagroda przyznana przez hawajską organizację jest symbolem uznania nie tylko za dotychczasowe osiągnięcia, ale przede wszystkim za wartości, jakie laureat na co dzień przekazuje młodemu pokoleniu – ucząc przez własny przykład, ciężką pracę i pasję.

Jak podkreśla samo środowisko „Kołtun Team", ich misją jest wspieranie dzieci w nauce, odkrywaniu własnych możliwości oraz rozwijaniu talentów. Te cele z powodzeniem realizowane są na wielu płaszczyznach. Z jednej strony jest to codzienna, żmudna praca w Wołowskim Klubie Bokserskim, z drugiej – organizacja „Kołtun Camp", czyli międzynarodowych obozów edukacyjnych i rozwojowych, które przyciągają młodzież z całej Europy.

Wyróżnienie to ma jednak wymiar wykraczający poza sam sport i edukację. Organizacja z Hawajów doceniła również ogromne zaangażowanie społeczne i humanitarne. W uzasadnieniu zwrócono szczególną uwagę na pomoc niesioną dzieciom z Ukrainy, którym po wybuchu wojny zapewniono nie tylko rozwój, ale i tak potrzebne poczucie bezpieczeństwa. Nagroda jest również ukoronowaniem wieloletniej pracy z wychowankami domów dziecka – działań, które przywracają młodym ludziom wiarę w to, że ich przyszłość może być pełna perspektyw.

Laureat traktuje tę prestiżową statuetkę jako wspólny sukces całego zespołu. Wśród osób, które miały szczególny wpływ na tę drogę, wymienia swoją rodzinę, „wujka" Stevena oraz Daniela Saragosę, na którego zaproszenie mógł odpowiedzieć. Hawajskie wyróżnienie stanowi dziś dla całego „Kołtun Team" potężną motywację do dalszej pracy i tworzenia przestrzeni, w której młodzież może odważnie patrzeć w przyszłość.

W imieniu naszej redakcji składamy najserdeczniejsze gratulacje! To ogromne osiągnięcie i piękny dowód na to, że dobro i energia oferowana młodemu pokoleniu, przekroczyła wszelkie granice, docierając aż na Hawaje. Życzymy niesłabnącego zapału, kolejnych udanych edycji Kołtun Camp oraz nieskończonej siły do dalszego inspirowania młodzieży. Brawo!

a.k.

Dziadki zwycięzcami pierwszego turnieju Brzeg Dolny Beach Volley Cup 2026

W sobotę, 5 lipca 2026 roku, wystartował cykl Brzeg Dolny Beach Volley Cup. W zmaganiach na piasku wzięło udział dziesięć zespołów, które oprócz sportowej rywalizacji musiały stawić czoła wyjątkowo kapryśnej aurze. Po zaciętej walce historycznym, pierwszym triumfatorem została drużyna Dziadki, która w wielkim finale nie dała szans ekipie Do Piachu.



Fot. ADS

Siatkówka to świetna sprawa!

Wiatr i słońce, czyli dodatkowi gracze na boisku

Turniej rozpoczął się w strugach deszczu i przy pochmurnym niebie, co od pierwszych minut postawiło przed siatkarzami dodatkowe wyzwania. Z czasem nad brzeskim boiskiem pojawiło się słońce, jednak jeden element pozostał niezmienny przez cały dzień – silny wiatr. To właśnie on często dyktował warunki gry, decydując o torze lotu piłki i wymuszając na zawodnikach maksymalną koncentrację przy zagrywce oraz odbiorze.

Zacięta rywalizacja od pierwszej piłki

Do walki w inauguracyjnych zawodach przystąpiło dziesięć zespołów: *Jumper, Bursztynowe Asy, Nic na czysto, Prawie As, Do Piachu, Dziadki, Arbuzki, Czarne Pantery, Ćmoki* oraz *Amatorzy*. Od początku było widać, że uczestnicy przyjechali nie tylko po dobrą zabawę, ale przede wszystkim po solidną, sportową walkę. Kibice zgromadzeni przy boiskach mogli podziwiać długie wymiany, ofiarne obrony w piasku i bardzo mocne ataki przy siatce.

W gronie czterech najlepszych drużyn, które wywalczyły awans do półfinałów, znalazły się: Dziadki, Czarne Pantery, Nic na czysto oraz Do Piachu. Same mecze półfinałowe dostarczyły skrajnych emocji. W pierwszym starciu zespół **Dziadki** pewnie pokonał **Czarne Pantery** (21:10), od początku narzucając swój rytm gry i doskonale radząc sobie z trudnymi warunkami pogodowymi. Drugi półfinał był z kolei niezwykle wyrównany. Po bardzo emocjonującej walce punkt za punkt drużyna **Do Piachu** wyeliminowała **Nic na czysto**, wygrywając 21:19.

Finałowe rozstrzygnięcia i końcowy triumf

Mecz o najniższy stopień podium zakończył się zwycięstwem ekipy **Nic na czysto**, która po bardzo dobrej i konsekwentnej grze pokonała Czarne Pantery 21:18, zapewniając sobie tym samym puchar i brązowy medal.

W wielkim finale na piasku zameldowały się zespoły Dziadki i Do Piachu. Decydujące starcie od samego początku przebiegało pod dyktando tych pierwszych. Skuteczność, spokój w trudnych warunkach i świetna organizacja na boisku pozwoliły drużynie **Dziadki** utrzymać pełną kontrolę nad meczem, co przełożyło się na wysokie zwycięstwo 21:10.

Klasyfikacja końcowa pierwszego turnieju:

1. miejsce — Dziadki
2. miejsce — Do Piachu
3. miejsce — Nic na czysto
4. miejsce — Czarne Pantery

Mocne otwarcie cyklu Brzeg Dolny Beach Volley Cup 2026 udowodniło, że inicjatywa ma ogromny potencjał. Doskonała atmosfera, ogromna wola walki i wysoki poziom sportowy to świetny zwiastun przed kolejnymi tygodniami zmagań. Tegoroczne lato z siatkówką plażową zapowiada się naprawdę ciekawie.

Organizatorem turnieju jest SPS Modeko Brzeg Dolny. Wydarzenie objęte zostało patronatem Burmistrza Brzegu Dolnego Ireneusza Fury. Partnerami cyklu są: MOSiR Brzeg Dolny, Gmina Brzeg Dolny, Modeko, Kam-Serwis (skup/sprzedaż/naprawa telefonów komórkowych), Best Move oraz Ristorante DiVino.

a.k.

eprasa.pl 76bd7ff542



klasa **B**

POWIATOWI MISTRZOWIE

podsumowanie sezonu **2025/2026** - **Wrocław** - gr.**1**

Przed podsumowaniem wydarzeń, które w sezonie 2025/2026 rozegrały się na dolnośląskich boiskach klasy **B** należy uwzględnić fakt, że większość z **311** zgłoszonych do rozgrywek drużyn nie grała przede wszystkim o wynik. Już samo użycie słowa *gra* wydaje się w tym przypadku pewnym nadużyciem, ponieważ ekipy, o których mowa wychodziły na murawę tylko po to, aby sobie *pokopać*. Właśnie dlatego ich rezultaty *wymykają* się ocenie wyłącznie sportowej - czyli pod kątem uzyskanych wyników. W ich wypadku bowiem ligowy futbol to czysta *rekreacja* i chwała im za takie podejście do rozgrywek, nawet jeśli w każdym ze swoich występów zespół tracił średnio po **9,84** gola, a taki *rekord* stał się udziałem wrocławskiej Unii.

Aby w pewnym stopniu zobrazować powyższą myśli, możemy przyjrzeć się ostatnim **10** sezonom w wykonaniu piłkarzy Olimpii Godzięcin. Choć *Olimpijczycy* w ostatnich latach nie należą do zespołów, które walczą o najwyższe laury w rozgrywkach klasy **B**, to jednak - mimo pewnych kryzysów, w 21.wieku ani na moment nie zniknęli z futbolowej mapy regionu. W tym okresie drużyna rozegrała **236** pojedynków, z których zwyciężyła **89** (**37,7**%), a w każdym z spotkań zdobywała średnio **2,41** gola. Z najwyższej pozycji godzięciczanie mogli cieszyć się po rozgrywkach 2021/22, kiedy to finiszowali tuż za podium (4.pozycja), ale ostatnio lokowali się na *południu* ligowego rankingu, **2**-krotnie nawet *zamykając* tabelę. Chociaż więc ich rezultaty nie *powalają*, chociaż ich średnia punktowa zdobycz na pojedynek to tylko **1,27**, to jednak cały czas gwarantują swoim sympatykom i miejscowej społeczności futbolowe emocje.

SEZON	OLIMPIA GODZIĘCIN				AKS KRZYDLINA M.			
2016/17	9.	1,38	46,1%	66-72	9.	1,21	40,5%	59-67
2017/18	6.	1,70	56,9%	71-49	3.	1,90	63,3%	48-29
2018/19	5.	1,69	56,4%	80-46	14.	0,23	7,6%	30-160
2019/20*	9.	1,53	51,2%	29-19	5.	1,90	63,6%	33-17
2020/21	6.	1,88	62,6%	84-48	8.	1,00	33,3%	42-61
2021/22	4.	1,66	55,5%	55-55	NIE WYSTARTOWALI			
2022/23	10.	0,91	30,5%	46-89	9.	1,20	40,2%	75-65
2023/24	13.	0,50	16,6%	34-88	5.	1,79	59,7%	70-46
2024/25	13.	0,50	16,6%	36-125	2.	2,25	75,0%	103-29
2025/26	11.	1,00	33,3%	70-110	1.	2,73	91,0%	140-23

w tabeli: miejsce w tabeli, średnia punktu na mecz, skuteczność, bilans bramek.
zaznaczone kolorami - wyniki najlepsze i najgorsze w dekadzie
sezony na poziomie klasy **C**

W powyższym porównaniu zestawiliśmy sportowe osiągnięcia piłkarzy Olimpii oraz ich konkurentów z Krzydliny Małej, którzy wprawdzie zdominowali ostatni sezon, ale na **B**-klasowych arenach oglądamy ich dopiero od 2018 roku i po *drodze* zdarzały im się także dużo słabsze rozgrywki. W ostatnim czasie pod futbolowym *sztandarem* AKS udało się stworzyć naprawdę mocny zespół, który w *cuglach* wygrał awans do klasy **A**, ale ich najbliższa przyszłość pozostaje niewiadomą. Często bowiem *przeskok* pomiędzy tymi poziomami kończy się *szokiem* i głębokim kryzysem - co ostatnio boleśnie odczuli kibice i zespół ze Strego Wołowa. Wprawdzie więc w ostatnich latach drużyna Olimpii kończy daleko od rankingowej czołówki, każdą z tych sportowych *kampanii* należy uznać za dobry wynik zespołu, którego celem jest przede wszystkim *zabawa* w futbol. A jeśli uda się kiedyś powtórzyć rezultaty z rozgrywek 2021/22 - tym radość z tej zabawy większa.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, ile takich drużyn w ostatnich rozgrywkach uczestniczyło. Sukcesem wielu ekip było już samo dotrwanie do ostatniego gwizdka ligowej rywalizacji, co ostatecznie nie udało się **10** drużynom (**3,2**%). Bez wątpienia na **B**-klasowych boiskach oglądaliśmy także zespoły, które wystartowały z ambicją walki o awans i to właśnie głównie im zawdzięczamy fakt, że średnia bramkowa zdobycz na rozegrane (i pozytywnie zweryfikowane) spotkanie wyniosła **6,16** trafienia. Pasjonaci piłki nożnej na poziomie tzw. *8.Ligi Mistrzów* mogli obejrzeć w sumie **20.764** gole i takie liczby z całą pewnością potrafią *zakręcić* w głowie. Najczęściej swoich kibiców uszczęśliwiali zawodnicy *rezerw* wrocławskiej Ślęzy, którzy w **24** grach zdobyli **235** bramek, czyli notowali po **9,79** trafienia w meczu. Średnia ta byłaby wyższa, gdyby nie walkower w pojedynku przeciwko Widawie II Wrocław (**0-3**), której również *zaaplikowali* solidną porcję bramek (**11-0**). Konsekwencją tej decyzji był również przegrany *wyścig* o 1.lokatę z wrocławskim Vamos, ale ostatecznie awans piłkarzom Ślęzy nie *uciekł*, gdyż w strefie wrocławskiej okazali się najlepszym z wicemistrzów.

Obaj liderzy **9**.grupy naszej strefy zanotowali po **23** zwycięstwa, a taką samą ilością triumfów mogą pochwalić się piłkarze AKS Krzydlina Mała. Ten wynik oznacza regionalne podium, ale tylko jego najniższy stopień. Skutecznością **97,4**% mogą bowiem pochwalić się zawodnicy GKS Iwiny ze strefy jeleniogórskiej (**25** zwycięstw w **26** meczach), zaś o zwycięstwo mniej (**24**) znalazło się na kontach Pagaz Krzeszów (Jelenia Góra - gr.**1**) oraz LKS II Bystrzyca Górna (Wałbrzych - gr.**2**).

NAJWIĘCEJ ZWYCIĘSTW					
1.	GKS Iwiny	JG4	26	25	97,4%
2.	Pagaz Krzeszów	JG1	25	24	96,0%
3.	LKS II Bystrzyca Górna	W2	26	24	93,5%
4.	Vamos Wrocław	Wr.9	26	23	91,0%
5.	AKS KRZYDLINA M.	Wr.1	26	23	91,0%
6.	Ślęza II Wrocław	Wr.9	26	23	89,7%
7.	KS Boguszów Osiedle	Wr.3	24	22	93,0%
8.	GLKS Jeżów Sudecki	JG2	24	21	88,8%
9.	Zawisza Serby	L1	22	21	96,9%
10.	Piast III Żmigród	Wr.2	24	21	87,5%
11.	LZS Solniki Małe	Wr.4	24	21	88,8%
12.	Lider Borów	Wr.6	26	21	83,3%

w tabeli: *pozycja, klub, strefa, liczba spotkań, liczba zwycięstw, skuteczność.*

Dolnośląskie rozgrywki na poziomie klasy **B** toczyły się w **4** strefach, a drużyny rywalizowały podzielone na **24** grupy. Przez cały sezon na naszych łamach śledziliśmy wydarzenie w liczącej **14** drużyn gr.**1** strefy wrocławskiej, gdyż aż **64,2**% walczących w niej drużyn (**9**) reprezentowało nasze powiatowe kluby. Ponieważ runda wiosenna poprzednich rozgrywek była popisem piłkarzy wspomnianego wyżej krzydlińskiego AKS, właśnie ta drużyna stała się faworytem rozgrywek i potwierdziła to jesienią, notując kolejną rundę bez porażki. Na regionalną futbolową mapę 17 sierpnia 2025r. wróciły drużyny Pogoni Wińsko i warzęgowskiego Ruchu, ale w tym drugim przypadku misja zakończyła się jedynie *połowicznym* sukcesem, gdyż drużyna wytrwała jedynie do półmetku rozgrywek, a jesień zakończyła z ledwie **1** zwycięstwem na koncie (skuteczność **10,2**%).

klasa B - Wrocław - gr. 1/JESIEŃ				
1.	AKS KRZYDLINA M.	13	35	63-12
2.	Bresna Brzeźno	13	28	61-29
3.	KS Piotrkowice	13	25	45-32
4.	VICTORIA ORZESZKÓW	13	24	55-24
5.	KOMETA KRZELÓW	13	24	48-29
6.	KS BRZEG DOLNY	13	24	32-28
7.	POGOŃ WIŃSKO	13	24	44-37
8.	KUSY POGALEWO W.	13	19	38-34
9.	Dąb Kuraszków	13	14	36-47
10.	OLIMPIA GODZIĘCIN	13	11	37-59
11.	ZRYW GŁĘBOWICE	13	11	30-39
12.	Dolpasz II Skokowa	13	9	25-66
13.	Odra Uraz	13	7	24-56
14.	RUCH WARZĘGOWO	13	4	18-64

Wiosną warzęgowian już na piłkarskiej murawie nie oglądaliśmy, ale to właśnie za ich sprawą aż o **10,9**% wyników spotkań decydował przyznany walkower (**20** w całych rozgrywkach). O układzie końcowego rankingu oprócz pojedynków rozstrzygniętych po *odwołaniach* decydowały rezultaty **162** konfrontacji, z których **12,4**% kończyło się podziałem punktów (**20**), ale tylko **1** z remisów zakończył się rezultatem bezbramkowym. Atut własnego boiska okazał się słabym *argumentem* futbolowej rozgrywki, gdyż gospodarze zwycięstwem kończyli **71** spotkań (**43,8**%), ale tyle samo razy z kompletem rankingowych *oczek* wracały zespoły, które były w *delegacji*.

W ostatnim ligowym występie miano niepokonanych stracili zawodnicy krzydlińskiego AKS, ale mimo tego nasza drużyna zdecydowanie zdominowała również wiosenną część rywalizacji. Lider ponownie mógł pochwalić się najwyższą skutecznością (**92,3**%), najlepszą obroną w lidze ze średnią **1,00** straconego gola w rozegranym meczu, przy **6,45** zdobytego. Krzydlińska ofensywa musiała jednak w kwestii skuteczności *palmę* pierwszeństwa ustąpić konkurentom z Brzeźna, do których należał nie tylko rekord pod względem *rozmiarów* wiosennego zwycięstwa (**20-1** *vs.* Odra Uraz), ale w pozostałych meczach zdobywali średnio po **6,75** trafienia, choć na swoim koncie zanotowali **10** zwycięstw (skuteczność **76,9**%).



klasa B - Wrocław - gr. 1/WIOSNA				
1.	AKS KRZYDLINA MAŁA	13	36	77-11
2.	KS Piotrkowice	13	31	47-23
3.	Bresna Brzeźno	13	30	84-25
4.	POGOŃ WIŃSKO	13	26	34-20
5.	Dąb Kuraszków	13	25	38-40
6.	VICTORIA ORZESZKÓW	13	23	41-18
7.	ZRYW GŁĘBOWICE	13	21	31-30
8.	KS BRZEG DOLNY	13	20	43-32
9.	KOMETA KRZELÓW	13	15	22-47
10.	OLIMPIA GODZIĘCIN	13	15	33-51
11.	KUSY POGALEWO WLK.	13	12	36-47
12.	Odra Uraz	13	9	19-70
13.	Dolpasz II Skokowa	13	4	18-70
14.	RUCH WARZĘGOWO	13	0	0-39

Wiosną nie było niespodzianek i na własnym boisku - właściwie w Wołowie, lider okazał się bezbłędny, a **3** z **5** rozegranych spotkań krzydlinianie wygrywali bez straty gola. Ich defensywę solidnie *sprawdzili* jedynie goście z Wińska, którzy sobie mogą zapisać **75**% straconych przez AKS *domowych* bramek. Zespół Pogoni nie czuł się natomiast dobrze przed własną publicznością, która licznie zgromadzona niemal na każdym z występów żywiołowo dopingowała beniaminka po *reaktywacji*, ale to im najwyraźniej nie służyło, gdyż jako gospodarze wińszczanie mogą pochwalić się jedynie **61,1**% skuteczności, co było ledwie 8.wynikiem.

klasa B - Wrocław - gr. 1/DOM				
1.	AKS KRZYDLINA MAŁA	7	21	42-4
2.	Bresna Brzeźno	7	15	58-15
3.	KS Piotrkowice	6	15	19-14
4.	KS BRZEG DOLNY	7	12	28-18
5.	ZRYW GŁĘBOWICE	6	12	15-6
6.	Dąb Kuraszków	6	12	18-17
7.	VICTORIA ORZESZKÓW	7	11	26-11
8.	POGOŃ WIŃSKO	6	11	16-12
9.	OLIMPIA GODZIĘCIN	6	9	14-21
10.	KUSY POGALEWO WLK.	7	7	20-24
11.	KOMETA KRZELÓW	6	6	14-19
12.	Odra Uraz	7	6	10-22
13.	Dolpasz II Skokowa	6	4	13-26
14.	RUCH WARZĘGOWO	7	0	0-21

Piłkarze z Wińska dużo lepiej radzili sobie na *obcych* boiskach (**71,4**%), choć i w tej klasyfikacji uciekło im podium. Największy dorobek w *delegacji* zgromadził zespół KS Piotrkowice - ale pozycję lidera w tym *segmencie* wywalczył na własnym boisku, pokonując krzydliński AKS (**3-4**), ale to nasza drużyna na murawie rywala grała ze skutecznością **83,3**%, zdobywając **5,83** gola.

eprasa.pl 76bd7ff542

klasa B - Wrocław - gr. 1/WYJAZD				
1.	KS Piotrkowice	7	16	28-9
2.	AKS KRZYDLINA MAŁA	6	15	35-7
3.	Bresna Brzeźno	6	15	26-10
4.	POGOŃ WIŃSKO	7	15	18-8
5.	Dąb Kuraszków	7	13	20-23
6.	VICTORIA ORZESZKÓW	6	12	15-7
7.	ZRYW GŁĘBOWICE	7	9	16-24
8.	KOMETA KRZELÓW	7	9	8-28
9.	KS BRZEG DOLNY	6	8	15-14
10.	OLIMPIA GODZIĘCIN	7	6	19-30
11.	KUSY POGALEWO WLK.	6	5	16-23
12.	Odra Uraz	6	3	9-48
13.	Dolpasz II Skokowa	7	0	5-44
14.	RUCH WARZĘGOWO	6	0	0-18

Walka o najwyższą lokatę rozstrzygnęła się już w 22.kolejce, a wówczas językiem u wagi był w tej rozgrywce zespół KS Brzeg Dolny. Po porażce w Wołowie (**1-10**) dolnobrzeżanie pojechali do Brzeźna i nieoczekiwanie w konfrontacji z Bresną sięgnęli po komplet punktów (**4-2**). Podobnej niespodzianki nie udało się sprawić pogalewianom, którzy przegrali z AKS (**4-0**) i po tym zwycięstwie zespół z Krzydliny mógł już świętować historyczny awans.

klasa B - Wrocław - gr. 1				
1.	AKS KRZYDLINA MAŁA	26	71	140-23
2.	Bresna Brzeźno	26	58	145-54
3.	KS Piotrkowice	26	56	92-55
4.	POGOŃ WIŃSKO	26	50	78-57
5.	VICTORIA ORZESZKÓW	26	47	96-42
6.	KS BRZEG DOLNY	26	44	75-60
7.	KOMETA KRZELÓW	26	39	71-75
8.	Dąb Kuraszków	26	39	73-88
9.	ZRYW GŁĘBOWICE	26	32	61-69
10.	KUSY POGALEWO WLK.	26	31	74-81
11.	OLIMPIA GODZIĘCIN	26	26	70-110
12.	Odra Uraz	26	16	43-126
13.	Dolpasz II Skokowa	26	13	43-136
14.	RUCH WARZĘGOWO	26	4	18-103

Drużyna AKS znalazła się więc w gronie **24** drużyn, które sezon 2025/2026 kończyły jako liderzy swoich grup. Radość z tego wyniku *zmąciła* wprawdzie porażka w Piotrkowicach, ale nawet komplet punktów przeciwko KS nie dałby naszej drużynie podium w klasyfikacji wszystkich zwycięzców rozgrywek na **B**-klasowych boiskach.



Najlepsza w tej stawce okazała się wspomniana już wyżej drużyna GKS Iwny, która zdobywał średnio w meczu **2,92** rankingowego *oczka*. Każda z ekip w poniższej tabeli ma za sobą znakomity sezon i dość wspomnieć, że one wszystkie zanotowały ledwie **47** porażek, czyli **1,95** piłkarskiego niepowodzenia na zespół. Najczęściej pokonani z tego grona z futbolowej *sceny* schodzili zawodnicy Kryształu II Stronie Śl. (**6**), ale i oni zakończyli rozgrywki z **3** punktami *zaliczki*. Wynik bezpośrednich starć natomiast zadecydował o ligowym zwycięstwie w **2**.grupie rozgrywek jeleniogórskich, a najbardziej imponującą przewagę wypracowała natomiast drużyna Zawiszy Serby.

MISTRZOWIE klasy B na DOLNYM ŚLĄSKU							
1.	GKS Iwny	JG4	26	76	+11	159-17	2,92
2.	Zawisza Serby	L1	22	64	+17	145-22	2,90
3.	Pegaz Krzeszów	JG1	25	72	+5	171-25	2,88
4.	LKS II Bystrzyca Górna	W2	26	73	+15	152-20	2,80
5.	KS Boguszyce Osiedla	Wr.3	24	67	+13	128-36	2,79
6.	Vamos Wrocław	Wr.9	26	71	+1	156-26	2,73
7.	AKS KRZYDLINA MAŁA	Wr.1	26	71	+13	140-23	2,73
8.	Jaworzanka 1946 II Jawor	L4	22	60	+9	162-22	2,72
9.	Zakaczawie Legnica	L3	22	60	+3	113-26	2,72
10.	Zamek II Kamieniec Ząbkowicki	W4	20	54	+5	122-9	2,70
11.	Gwarek Wałbrzych	W1	20	54	+5	117-31	2,70
12.	LZS Solniki Małe	Wr.4	24	64	+6	127-41	2,66
13.	GLKS Jeżów Sudecki	JG2	24	64	0	107-25	2,66
14.	Gmina Miękinia	Wr.8	22	58	+2	128-22	2,63
15.	Piast III Żmigród	Wr.2	24	63	+8	102-36	2,62
16.	Kłos Moskorzyn	L2	22	57	+10	109-18	2,59
17.	Czarni Sobocisko	Wr.5	22	57	+1	91-31	2,59
18.	Mewa Goliszów	L5	24	61	+6	111-37	2,54
19.	Lider Borów	Wr.6	26	65	+6	143-44	2,50
20.	Zryw Ubocze	JG3	24	59	+3	135-48	2,45
21.	Orzeł Piława Dolna	W3	24	56	+1	77-26	2,33
22.	KS Magnice	Wr.7	22	51	+2	73-34	2,31
23.	Kryształ II Stronie Śl.	W5	24	52	+3	90-49	2,16
24.	Nysa II Zgorzelec	JG5	24	51	+1	94-40	2,12

Najtrudniej o bramkę było w **3**.grupie strefy wałbrzyskiej, gdzie średnio w spotkaniu padało **4,34** gola - to jednak zawsze coś, ale w porównaniu do wrocławskiej gr.**9** - **7,69** trafienia, jest jednak dużo skromniejszym dorobkiem. Najskuteczniejszą *strefą* okazała się jednak Legnica, gdzie mecze kończyły się z przeciętną **7,52** bramki.

Tylko **9,8**% pojedynków kończyło się futbolowym *kompromisem* i podziałem punktów (**331**), a w **24** z tych spotkań (**0,7**%) kibice nie obejrzeli żadnej bramki.

SPARINGI

Zakończyły się futbolowe emocje na światowym poziomie, więc pewnie futbolowi kibice coraz mocniej zaczną tęsknić na lokalnymi rozgrywkami, do których rozpoczęcia na szczęście pozostało już naprawdę niewiele. Pierwszy mecz o *stawkę* rozegrany zostanie już 1 sierpnia (18.00) na boisku w Brzegu Dolnym, a w spotkaniu **1**.rundy okręgowego Pucharu Polski ekipa KS podejmować będzie konkurentów z KP Kąty Wrocławskie. Na *otwarcie* rywalizacji o ligowe punkty przyjdzie nam poczekać nieco dłużej, ale większość naszych drużyn już od paru dni intensywnie pracuje nad formą.

Z dużymi oczekiwaniami do wznowienia okręgowej rywalizacji przygotowują się piłkarze dolnobrzeskiego Rokity, którzy mają już za sobą 2 mecze kontrolne. W Wilkszynie podopieczni trenera **Jakuba Wróbla** zdeklasowali *okręgowego* beniaminka (**9-1**), a potem stoczyli ciekawy i wyrównany pojedynek z **4**.ligowym GKS Mirków-Długołęka, zakończony jednak niepowodzeniem (**2-3**). Oba spotkania potwierdziły potencjał futbolowych *Diabłów* i wydaje się, że nasz zespół powinien odegrać jedną z głównych ról w zbliżających się rozgrywkach. Potwierdza to intensywność pracy na treningach oraz gier kontrolnych, gdyż tych dolnobrzeżanie mają na koncie już 3. Ich ostatnim sparing partnerem był 2.zespół średzkiej Polonii, a *weekendowa* konfrontacja zakończyła się remisem (**3-3**). Na tym etapie przygotowań rezultaty nie są oczywiście najistotniejszą kwestią, ale są one więcej niż przyzwoite, a sądząc po grze zespół Rokity niewiele stracił w letniej przerwie na futbolowej jakości, a zmiany w składzie powinny jeszcze podwyższyć wewnętrzną rywalizację.

Znacznie większą sportową niewiadomą jest dyspozycja wołowskiego MKP, którego kadra w trakcie letniej przerwy przeszła dość istotne zmiany. Kształtowanie się drużyny pod trenerską *batutą* **Łukasza Rutkowskiego** mieliśmy obejrzeć w ostatni piątek, ale ostatecznie aura pokrzyżowała plany futbolowym ekipom z Wołowa i Lubiąża i do pojedynku nie doszło. Szkoda, gdyż obie drużyny futbolową wiosnę miały bardzo udaną, ale czy uda się zagrać na podobnym poziomie na starcie zbliżających się rozgrywek?

W niedzielę - przed wieczornym finałem globalnych rozgrywek, mogliśmy zobaczyć na jakim etapie przygotowań do historycznego sezonu w klasie **A** są piłkarze z Krzydliny, bowiem drużyna AKS mierzyła się z Unią Miłoradzice (legnicka klasa **A**). Na razie beniaminek wzbudza zainteresowanie nie tylko kibiców, ale i zawodników, z których kilku pojawiło się na letnich treningach. Z kadrowych wzmocnień klub zdążył już przedstawić **Przemysława Ignasiaka** oraz **Pawła Janusa**, a to chyba nie ostatnie transfery. W niedzielę zespół pokazał, że ma potencjał gry na wyższym poziomie, wyraźnie ogrywając wyżej notowanych rywali (**9-0**), ale o rankingowe punkty nie będzie tak łatwo.

KOLARSKA PRZYGODA

KOLARSTWO MTB | **BIKE ADVENTURE '2026**

W porównaniu do lat ostatnich - kalendarz trwająca edycji kolarskich zmagań w ramach Bike Maraton '2026 wygląda dość skromnie. Tylko **8** okazji do sprawdzenia swoich umiejętności mieć będą amatorzy rowerowych wspinaczek tegorocznego cyklu, ale po ponad miesięcznej przerwie w minioną niedzielę (19 lipca) barwny peleton ruszył na kolarski podbój Piekielnej Góry. W malowniczej Polanicy-Zdroju entuzjaści tej dyscypliny mieli jeszcze kilka dodatkowych okazji do sportowej rywalizacji - podobnie jak nieco wcześniej w Szklarskiej Porębie, gdzie na kolejną edycję Bike Adventure grupę pasjonatów rowerowego ścigania się po górskich szlakach zaprosiła nasza narodowa *ikona* tej dyscypliny sportu **Maja Włoszczowska**. W tym roku z tego zaproszenia skorzystało około **400** kolarzy o różnym poziomie umiejętności i przygotowania do zawodów, więc stawka walczących od czwartku (9 lipca) na izerskim szlaku kolarzy już na wstępie podzieliła się na 2 grupy - *PRO* oraz *CLASSIC,* i właśnie tych zawodach dotyczy poniższa relacja, a o wydarzeniach z polanickich tras wrócimy za tydzień.

Oczywiście dużo większym wymaganiom sprostać musieli ci zawodnicy, którzy *rękawicę* sportowej rywalizacji podnieśli w 1.z wymienionych wyżej grup, ale nas dużo bardziej interesowała rywalizacja w *klasykach*, gdyż w gronie ponad **200** kolarzy mieliśmy swoich reprezentantów. Czwartkowa rywalizacja toczyła się na dystansie **28**km i za ten start spore gratulacje należą się dolnobrzeżaninowi **Adrianowi Kobusińskiemu**, który wprawdzie nie walczył o najwyższe lokaty, ale do mety dojechał z bardzo dobrym czasem i na co najmniej przyzwoitym miejscu.

9 lipca (czwartek) - STAGE 1.			
32.	Adrian **Kobusiński**	Brzeg D.	1:30:51s.
110.	Jarosław **Zaręba**	Wołów	1:55:11s.
117.	Grzegorz **Kopeć**	Wołów	1:59:50s.
138.	Michał **Szatrowski**	Brzeg D.	2:11:58s.
151.	Maciej **Korensztajn**	Brzeg D.	2:26:49s.
1.	Arkadiusz **Skałka**	Myślenice	1:17:40s.

Najtrudniejszym etapem rywalizacji w Szklarskiej Porębie był wyścig piątkowy, gdyż jego uczestnicy (**161** kolarzy) mieli do pokonania dystans **35**km, na których swoją znakomitą dyspozycję potwierdził myśleniczanin **Arkadiusz Skałka**, ponownie nadając rytm i tempo rywalizacji, by po samotnym finiszu ponownie cieszyć się ze zwycięstwa. Kolejny udany występ na swoim koncie zapisał także lider naszego *team'u*, meldując się na mecie z 25.pozycją.

10 lipca (piątek) - STAGE 2.			
25.	Adrian **Kobusiński**	Brzeg D.	1:47:11s.
113.	Jarosław **Zaręba**	Wołów	2:20:07s.
117.	Grzegorz **Kopeć**	Wołów	2:21:08s.
109.	Michał **Szatrowski**	Brzeg D.	2:18:45s.
144.	Maciej **Korensztajn**	Brzeg D.	2:47:51s.
1.	Arkadiusz **Skałka**	Myślenice	1:31:44s.

W sobotę *klasycy* mieli już w nogach 2 etapy rywalizacji, więc chociaż dystans 3.startu nieco



stopniał, to jednak uczestników sobotniej rywalizacji pokonanie dystansu **33**km sprawiło sporo trudności. Tym bardziej, że różnica wysokości wyniosła 950m, więc pokonanie każdego kilometra wymagało nieco więcej wysiłku. O klasie konkurencji w sobotę przekonał się lider rywalizacji, który tym razem musiał ustąpić pola rywalowi z Wałbrzycha, a nasi reprezentanci zachowali stały *kurs* i chociaż nie *zrewolucjonizowali* rankingu, to utrzymali dotychczasowe tempo i lokaty.

11 lipca (sobota) - STAGE 3.			
31.	Adrian **Kobusiński**	Brzeg D.	1:51:28s.
113.	Jarosław **Zaręba**	Wołów	2:23:24s.
122.	Grzegorz **Kopeć**	Wołów	2:30:45s.
116.	Michał **Szatrowski**	Brzeg D.	2:25:52s.
151.	Maciej **Korensztajn**	Brzeg D.	3:12:08s.
1.	Michał **Wilczewski**	Wałbrzych	1:32:48s.

Kolarska rywalizacja w Szklarskiej Porębie zakończyła się w niedzielę, a 4.z wyścigów ponownie liczył **33**km. Wszyscy nasi reprezentanci wytrzymali trudy tego wyzwania, a chociaż generalnie nie przesunęli się mocno do przodu, to mogli mieć dużo satysfakcji na mecie niedzielnej rywalizacji.

12 lipca (niedziela) - STAGE 4.			
40.	Adrian **Kobusiński**	Brzeg D.	2:02:03s.
110.	Jarosław **Zaręba**	Wołów	2:37:49s.
118.	Grzegorz **Kopeć**	Wołów	2:44:42s.
121.	Michał **Szatrowski**	Brzeg D.	2:47:18s.
148.	Maciej **Korensztajn**	Brzeg D.	3:28:44s.
1.	Michał **Wilczewski**	Wałbrzych	1:38:10s.

W klasyfikacji generalnej lipcową imprezę wśród *klasyków* zwyciężył A. Skałka (łączny czas 4 wyścigów: 6:00:35s.), zaś w gronie bardzo mocnych konkurentów z bardzo dobrą pozycją ze Szklarskiej Poręby wrócił A. Kobusiński (7:11:33s.) kończąc zawody na 29.miejscu w generalnym rankingu oraz z 8.lokatą w swojej grupie wiekowej. Na gratulację zasłużyła jednak cała nasza powiatowa *piątka*.

eprasa.pl 76bd7ff542

USŁUGI

- Tapicer Dokładnie Tel. 604 300 278

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

- Przestronne 63 m^2 blisko natury, zaledwie 7 km od Brzegu Dolnego. Sprzedam jasne mieszkanie na 1. piętrze z niskim czynszem (190 zł). Otwarty, przechodni układ pokoi, klimatyczny kominek typu „koza", piwnica oraz strych. Idealne dla osób ceniących spokój i bliskość Odry. Cena: 240 000 zł. Tel. 881732812

WYNAJMĘ

- Wynajmę mieszkanie w centrum Wołowa ok. 50 m2 (2 piętro nad kurierem) Tel. 692484886
- mieszkanie w Wołowie cena 1450 miesięcznieTel. 605687709
- Odstąpię działkę użytkowaną z UMIG Wołów przy ul. Al. Niepodległości w Wołowie. Działka posiada altanę, zaplecze gospodarcze, dodatkowe wyposażenie część rekreacyjną oraz drzewa owocowe.Tel. 607176420
- Do wynajęcia nowoczesna kawalerka w Brzegu Dolnym. Osiedla Fabryczne. Pierwsze piętro. Mieszkanie dostępne od 1 sierpnia 2026. 2000,- plus media. Na żądanie wysyłam zdjęcia. Można też umówić się na wizytę w mieszkaniu. Na wyposażeniu: 1. Telewizor Sony 55 cali, 2. Pralka automatyczna, 3. Lodówka itp-Tel. 668091915
- Do wynajęcia w pełni wyposażona kawalerka w centrum Wołowa (ul. Piłsudskiego) , o powierzchni 26 m2, na drugim piętrze. Do wynajęcia od sierpnia. Tel. 604222394

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

- Sprzedam Skuter za 200zł Tel. 695640538

KUPIĘ

- Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolniczeTel. 602811423 lub 535135507

RÓŻNE

SPRZEDAM

- Sprzedam grykę i owies kontaktTel. 782 975 645

KUPIĘ

- Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. Tel. 725332771

PRACA

- Zatrudnię traktorzystę do koszenia kosiarką bijakową dróg, łąk, rowów i wałów Ursus C-360 lub do prac melioracyjnych na kosach spalinowych Tel. 601 304 452

POMOC

- • Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wołowie podejmuje czynności zmierzające do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie lecznictwa odwykowego w oparciu o uprawnienia nadane ustawą z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komisja prowadzi w/w czynności wyłącznie wobec osób zameldowanych bądź mieszkających na terenie Gminy Wołów. Punkt konsultacyjny GKRPA mieści się w Wołowie przy pl. Szkolnym nr 2, tel 71 389 14 95, e-mail gkrpawolow@op.pl. W punkcie konsultacyjnym GKRPA pełnią dyżury specjaliści - w poniedziałki w godz. 16.00 – 19.00 oraz w czwartki w godz. 15.00 - 18.00 do dyspozycji mieszkańców pozostaje psycholog, natomiast w środy w godz. 16.00 - 19.00 konsultant ds. uzależnień. W niedziele o godzinie 17.00 odbywają się spotkania grup AA. Tel. 71 389 14 95
- • Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Brzegu Dolnym, ul. 1 Maja 1A, I piętro (dawny internat ZSZ), tel. 071 319 99 94, proponuje dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom szeroką ofertę psychologiczną, pedagogiczną i logopedyczną, m.in. w zakresie: diagnozy, terapii, profilaktyki, poradnictwa, planowania kariery zawodowej. Wizyty BEZPŁATNE. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.Tel. 71 319 99 94
- • Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Wołowie, kontakt 071 389 28 56, po godzinach urzędowania oraz w dni wolne od pracy, telefon dyżurny – Tel. Tel. 604 208 816.
- Grupa Anonimowych Narkomanów Grupa „Warriors", spotkania w niedzielę od 16:00 do 18:00 w 2. niedzielę miesiąca, miting otwarty, Brzeg Dolny, ul. Zwycięstwa 5 (wejście po prawej stronie) tel. kontaktowy Tel. .Tel. 790491700
- • Poradnia Problemów Uzależnień, pon., wt. 7.30–13.30, śr., czw. 7.30–17.30, tel. Tel. 71 319 56 62
- • Psycholog, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, poniedziałek – piątek 16.00–20.00, Tel. wew. 19.Tel. 71 319 56 62
- • Pomoc weterynaryjna, tel. 071 319 03 78; Tel. 606 46 97 97
- • Punkt Wspierania Rodzin, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, wtorek 17.00–19.00, Tel. wew. 19.Tel. 71 319 56 62
- • Grupa Anonimowych Alkoholików, Wołów pl. Szkolny 2, grupa Tolerancja- niedziela godz. 17:00,grupa Sami Swoi wtorek godz.17:00 Ścinawa ul. Zgody 12 (salka katechetyczna), piątek godz. 17.00, tel. zaufania od godz. 16:00.Tel. 71 321 21 24

Jak zamówić ogłoszenia drobne
na stronie www.kuriergmin.pl/ogłoszenia-drobne/
pocztą
"Kurier Gmin"
56-100 Wołów
ul. Zwycięstwa 15
wyślij sms-em
pod numer 79567
koszt 9 zł + Vat
zaznaczając od OKG
(spacja)treść ogłoszenia
e-mailem
sekretariat@kuriergmin.pl
lub osobiście
Numer konta: Bank MBANK 83 1140 2004 0000 3902 4474 9895
71 319 79 18

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Zdun ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego usytuowanego w budynku wielorodzinnym wraz z przypadającym dla tego lokalu udziałem we współwłasności działki, udziałem w drodze dojazdowej oraz udziałem w przylegającej działce, położonych w miejscowości Małowice 14, gmina Wińsko, stanowiących własność Gminy Zduny:

Lokal mieszkalny nr 1 o powierzchni 57,65 m² usytuowany w budynku wielorodzinnym, zapisany w księdze wieczystej WR1L/00041366/3, położony w miejscowości Małowice 14, 56-160 Wińsko, wraz z:
- przypadającym do lokalu udziałem wynoszącym 765/10000 we współwłasności działki nr 132/15, zapisanym w księdze wieczystej WR1L/00037469/4,
- przypadającym w drodze dojazdowej udziałem w działce nr 132/13 o powierzchni 0,1146 ha wynoszącym 2/24, zapisanym w księdze wieczystej nr WR1L/00037467/0
- przypadającym w działce udziałem w działce nr 132/14 o powierzchni 0,0571 ha, wynoszącym 2/14, zapisanym w księdze wieczystej nr WR1L/00037468/7.
- cena wywoławcza lokalu wraz z udziałami: **73.983,00 zł**
- wadium **7.400,00 zł.**

Przetarg odbędzie się dnia: 26 sierpnia 2026 roku o godz. 10^{00} – sala nr 4 Urzędu Miejskiego w Zdunach, Rynek 2, 63-760 Zduny
Dział III i IV ksiąg wieczystych przedmiotowych działek wole od wpisów. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium **do dnia 21 sierpnia 2026 r.** przelewem na konto Urzędu Miejskiego w Zdunach - Bank Spółdzielczy w Krotoszynie **nr konta 21 8410 1026 2003 0202 0169 0004.** Za termin wniesienia wadium uważa się dzień efektywnego wpływu wadium na wskazane konto.

Dodatkowych informacji udziela:
Urząd Miejski, Rynek 2,63-760 Zduny w godzinach urzędowania nr tel. 62 7215001 wew. 23.

Pełną treść ogłoszenia zamieszczono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Zdunach, na stronie internetowej www.zduny.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej https://zduny.bip.net.pl. Natomiast wyciąg z ogłoszenia został opublikowany na stronie gazety Kurier Gmin.

OGŁOSZENIE PŁATNE



REKLAMA

Gabinet Weterynaryjny
„EUROVET"
www.eurovet.com.pl
Oferujemy:
- badanie laboratoryjne krwi i moczu (na miejscu),
- lecznictwo i profilaktyka,
- chirurgia,
- okulistyka i stomatologia,
- USG,
- zwierzęta egzotyczne i ptaki,
- czipowanie i paszporty,
- strzyżenie i zabiegi kosmetyczne.

Wojciech Poral – specjalista chirurg – 696 302 170
Krzysztof Franas – 696 027 476
Wołów, ul. Poznańska 2
pon. - pt. 8:00-18:00
sob. 9:00-14:00
tel. 71/389 42 64
REKLAMA

eprasa.pl 76bd7ff542

Coraz więcej dzieci sprzedaje lemoniadę. Sanepid wydał wytyczne

Stoiska z domową lemoniadą, ciastami czy owocami, które do tej pory wielu osobom kojarzyły się głównie z amerykańskimi filmami, coraz częściej można spotkać także w naszym regionie. Kilka takich punktów działało m.in. podczas tegorocznego Slot Art Festival w Lubiążu, gdzie młodzi ludzie zbierali pieniądze na wakacje, swoje pasje czy drobne wydatki. To sympatyczna inicjatywa, która uczy przedsiębiorczości, ale warto pamiętać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Właśnie dlatego Główny Inspektorat Sanitarny opublikował wytyczne dotyczące okazjonalnej sprzedaży żywności przez dzieci.


Fot. Dagmara Zielińska


Fot. Dagmara Zielińska

Dokument dotyczy jednorazowej lub okazjonalnej sprzedaży produktów, takich jak lemoniada, świeże owoce czy domowe wypieki podczas festynów, pikników, wydarzeń charytatywnych i sąsiedzkich inicjatyw. Co ważne, **dzieci powinny przygotowywać i sprzedawać żywność pod opieką osoby dorosłej**, a sama działalność, jeśli ma charakter okazjonalny, nie wymaga rejestracji ani zatwierdzenia przez Państwową Inspekcję Sanitarną.

GIS przypomina jednak, że nawet przy niewielkim stoisku należy przestrzegać podstawowych zasad higieny. Osoby przygotowujące i wydające żywność powinny dokładnie myć ręce, korzystać z czystych naczyń i przyborów oraz unikać bezpośredniego kontaktu dłoni z jedzeniem. Do podawania produktów najlepiej używać szczypiec, łopatek lub jednorazowych rękawiczek.

Przy przygotowywaniu lemoniady należy korzystać wyłącznie z wody zdatnej do picia, dokładnie myć owoce i zioła, a lód przygotowywać z czystej wody. Napój powinien być przechowywany w zamkniętych pojemnikach, chroniony przed słońcem, owadami i kurzem oraz spożywany na bieżąco.

W przypadku domowych wypieków zaleca się używanie świeżych składników, zabezpieczanie ciast przed zanieczyszczeniami oraz unikanie kremów i mas wymagających stałego chłodzenia. Świeże owoce powinny być nieuszkodzone i przechowywane w czystych pojemnikach.

GIS podkreśla również, że stoisko powinno znajdować się w czystym i bezpiecznym miejscu, z dala od ruchliwych ulic. Warto zapewnić dostęp do wody pitnej, pojemnik na odpady oraz środek do dezynfekcji rąk. Dobrą praktyką jest także oddzielenie miejsca przyjmowania gotówki od miejsca wydawania żywności oraz informowanie klientów o składnikach mogących wywoływać alergie.

Inspektorat przypomina również, że nie wolno przygotowywać ani sprzedawać żywności w czasie choroby, a do sprzedaży nie powinny trafiać produkty, których świeżość lub bezpieczeństwo budzą jakiekolwiek wątpliwości.

Okazjonalne stoiska z lemoniadą czy domowymi wypiekami to coraz popularniejszy sposób na pierwsze kroki w przedsiębiorczości. Dzięki nowym wytycznym wiadomo już, jak robić to bezpiecznie z korzyścią zarówno dla młodych sprzedawców, jak i ich klientów.

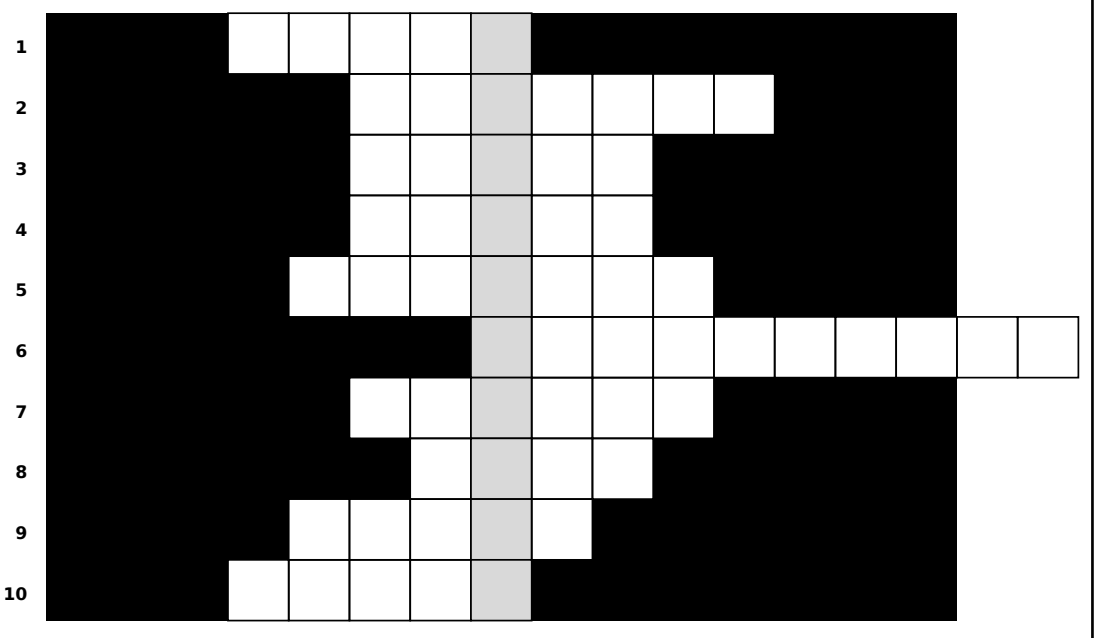
Dagmara Zielińska



REKLAMA

KRZYŻÓWKA KURIERA GMIN

Wpisz odpowiedzi. Litery z wyróżnionych pól utworzą hasło.



HASŁA

1. Zielona przestrzeń przy domu.
2. Stolica Dolnego Śląska.
3. Środek transportu poruszający się po torach.
4. Centralny plac miasta.
5. Historyczne obiekty chronione prawem.
6. Sieć oparta na włóknach optycznych.
7. Niezalesiony fragment lasu.
8. Teren porośnięty trawą i kwiatami.
9. Gazety i czasopisma - ogólnie.
10. Dawna warowna siedziba władcy.

eprasa.pl 76bd7ff542

NA ZDROWIE NA ZDROWIE

Nowoczesny sprzęt medyczny w Przychodni w Brzegu Dolnym. Ważne udogodnienia dla pacjentów

Do Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej w Brzegu Dolnym trafiły nowoczesne urządzenia ułatwiające badania osobom z niepełnosprawnościami. Dzięki wsparciu ze środków PFRON placówka wzbogaciła się o wagę najazdową oraz podnośnik transportowy. To kolejny krok w stronę stworzenia przestrzeni medycznej przyjaznej i w pełni dostępnej dla wszystkich mieszkańców.



Fot. PCM Wołów

Większy komfort i precyzja badań

Waga najazdowa to innowacyjne rozwiązanie, które umożliwia wygodne i w pełni bezpieczne ważenie osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Dzięki specjalnie wyprofilowanej platformie z najazdem pacjent nie musi opuszczać swojego wózka w trakcie wizyty w gabinecie. Urządzenie to nie tylko znacząco zwiększa komfort badania, ale również gwarantuje precyzyjny pomiar masy ciała, co bywa kluczowe w prawidłowym procesie diagnostyki i leczenia.

Bezpieczny transfer pacjentów

Drugim z nowo zakupionych urządzeń jest nowoczesny podnośnik transportowy. Jego głównym zadaniem jest wsparcie personelu medycznego w bezpiecznym przemieszczaniu pacjentów o ograniczonej mobilności – na przykład podczas transferu z wózka na fotel ginekologiczny lub kozetkę lekarską. Wykorzystanie tego sprzętu przynosi podwójne korzyści- zwiększa komfort i poczucie bezpieczeństwa samych pacjentów, minimalizuje ryzyko urazów oraz ułatwia wykonywanie specjalistycznych badań medycznych.

Brzeg Dolny inwestuje w dostępną przestrzeń publiczną

Nowe wyposażenie to kolejne celowe działanie, dzięki któremu Przychodnia Rejonowo-Specjalistyczna w Brzegu Dolnym staje się placówką coraz bardziej otwartą na szczególne potrzeby pacjentów. Zakup sprzętu zrealizowano w ramach ogólnopolskiego programu „Dostępna przestrzeń publiczna", który jest finansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON). **a.k.**

Magia dotyku i przytulania. Zbawienne 20 sekund

Złapanie kogoś w ramiona to znacznie więcej niż tylko uprzejmy gest na powitanie czy pożegnanie. Z psychologicznego punktu widzenia to niezwykle silne narzędzie, które buduje więzi, wycisza stres i dosłownie uzdrawia nasz organizm. Ile dokładnie powinien trwać taki idealny uścisk i dlaczego ten najprostszy rodzaj dotyku jest nam tak niezbędny do przetrwania? Czas przyjrzeć się temu, co dzieje się w naszych głowach i ciałach, gdy jesteśmy blisko drugiego człowieka.

Kiedy kogoś przytulamy, w naszym ciele rusza prawdziwa chemiczna lawina. Główną rolę gra tutaj oksytocyna, często nazywana po prostu hormonem miłości. Kiedy jej poziom rośnie, we krwi natychmiast spada ilość kortyzolu, czyli tego męczącego nas na co dzień hormonu stresu. Regularny dotyk sprawia, że czujemy się bezpieczniej i mamy do siebie nawzajem więcej zaufania. Bliskość fizyczna to właściwie najtańszy naturalny antydepresant – podbija też poziom dopaminy i serotoniny, dzięki czemu dosłownie robi nam się lżej na sercu.

Ten bezpieczny dotyk jest absolutnym fundamentem, zwłaszcza u najmłodszych. Wystarczy spojrzeć na założenia rodzicielstwa bliskości, które bardzo mocno podkreśla, jak fizyczny kontakt z opiekunem kształtuje w małym człowieku poczucie, że świat jest dobrym i sprzyjającym miejscem. Dzieci wychowywane w domach pełnych uścisków znacznie lepiej radzą sobie później z życiowymi kryzysami, a ich układ nerwowy o wiele sprawniej uczy się samoregulacji i wyciszania po trudnych emocjach.

Wokół samego zjawiska przytulania urosło zresztą sporo fascynujących faktów, które dziś otwarcie potwierdza nauka. Słynna amerykańska psychoterapeutka Virginia Satir mawiała, że by w ogóle przeżyć, potrzebujemy czterech uścisków dziennie. Żeby zachować zdrowie, potrzebujemy ośmiu, a żeby się rozwijać – aż dwunastu. Nie wystarczy jednak rzucone w biegu, szybkie poklepanie po plecach. Z badań wynika, że dopiero uścisk trwający minimum dwadzieścia sekund pozwala uwolnić tę docelową, terapeutyczną dawkę oksytocyny.

Co ciekawe, naukowcy z Carnegie Mellon University udowodnili wręcz, że takie codzienne, serdeczne ściskanie się z bliskimi realnie podnosi naszą odporność, sprawiając, że rzadziej łapiemy przeziębienia i infekcje dróg oddechowych. Jeśli dodamy do tego fakt, że uwolnione w trakcie przytulania endorfiny działają na organizm jak naturalny środek przeciwbólowy, wniosek nasuwa się właściwie sam.

Warto czasem po prostu zwolnić i zatrzymać się na te kilkadziesiąt sekund w czyichś ramionach. To zdecydowanie najprostsza i najprzyjemniejsza rzecz, jaką możemy zrobić dla własnej głowy i ciała, niezależnie od tego, czy mamy akurat w kalendarzu oficjalne święto, czy po prostu zwykły, wtorkowy poranek.

a.k.

Zespół opieki domowej

Punkt Konsultacyjny w Rejonowej Przychodni w Wołowie, ul. Piłsudskiego 34, 56-100 Wołów, czynny we wtorek i piątek, godz. 9.00-14.00, pokój nr 203 II piętro, telefon: 728 228 192.

W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia obejmujemy opieką paliatywno - hospicyjną pacjentów z następującymi schorzeniami:
- choroby nowotworowe,
- owrzodzenia odleżynowe,
- niewydolność oddechowa niesklasyfikowana gdzie indziej.

Zapewniamy bezpłatną:
- opiekę lekarską i pielęgniarską w domu chorego,
- leczenie bólu według najnowszych standardów i innych objawów towarzyszących chorobie nowotworowej,
- leczenie odleżyn,
- rehabilitację,
- wsparcie psychologiczne,
- żywienie dojelitowe dietą przemysłową,
- ieodpłatne wypożyczanie sprzętu medycznego.

REKLAMA

STOMATOLOG

• Stomatologia dla Rodziny
Kompleksowe leczenie stomatologiczne, nowoczesne materiały, radiowizjografia, RTG, chirurgia, protetyka.
Oborniki Śl., ul. Łokietka 4/2
Rejestracja: 71 310 26 12

UROLOG, CHIRURG

• Aleksander Biały
Prywatny Gabinet Urologiczny, USG.
środa 16:00-18:00
www.dobry-urolog.pl
Wołów ul. Piłsudskiego 34,
Rejestracja: 71 777 60 30

OKULISTA
Sebastian Floryn
zastępca ordynatora Oddziału Okulistycznego Szpitala Wojskowego we Wrocławiu
dobór okularów, diagnostyka, leczenie zaćmy, jaskry i chorób siatkówki
gabinet: **Brzeg Dolny**
ul. Kopernika 1
rejestracja tel. **730 10 10 60**

REKLAMA

Wojciech Ugorski
specjalista radiolog
USG
Poniedziałek
Ścinawa, ul. Jagiełły 16
godz. 9:00 - 12:00
Wtorek
Brzeg Dolny,
Aleje Jerozolimskie 28
godz. 15:30 - 19:00
Piątek
Wołów,
ul. Piłsudskiego 34
godz. 15:30 - 19:00
600 069 413

REKLAMA

eprasa.pl 76bd7ff542



BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o II ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Lipnicy

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki niezabudowanej nr 219/11 o pow. 0,1217 ha położonej w Lipnicy ul. Borowa.

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego oznaczona symbolem **MNR/16** - przeznaczenie podstawowe – tereny zabudowy zagrodowej i mieszkaniowej jednorodzinnej i nieprzekraczalna linia zabudowy.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń i ograniczeń na rzecz osób trzecich i nie jest przedmiotem zobowiązań.

Forma zbycia – przeniesienie prawa własności.

Cena wywoławcza – 114.000,00 zł.

Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Wadium – 11.400,00 zł.

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się 09.09.2026r. o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i w przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl i www.wolow.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 14, 71/ 319 13 15.

OGŁOSZENIE PŁATNE

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o IV ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Tarchalicach

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż niezabudowanej nieruchomości oznaczonej w Księdze Wieczystej oraz w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr **629/6** o pow. 0,1144 ha w Tarchalicach wraz z udziałem 1/9 części w nieruchomości niezabudowanej oznaczonej w Księdze Wieczystej oraz w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 629/4 o pow. 0,1531 ha.

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego nieruchomość jest oznaczona symbolem **MNR/22** – teren zabudowy zagrodowej i mieszkaniowej jednorodzinnej, w strefie ochrony zabytków archeologicznych, w granicy Parku Krajobrazowego „Dolina Jezierzycy" oraz w obszarze zalewu z 1997r. Na części działek zlokalizowane jest stanowisko archeologiczne.

Forma zbycia – przeniesienie prawa własności.

Cena wywoławcza – 64.000,00 zł

Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Wadium – 6.400,00 zł

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **07.09.2026 r. o godz. 12.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i w przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl i www.wolow.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 24, 71/ 319 13 14.

OGŁOSZENIE PŁATNE

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Lipnicy

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki niezabudowanej nr 169/3 o pow. 0,0155 ha położonej w Lipnicy.

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego działka oznaczona jest symbolem **MNR/6** – przeznaczenie podstawowe - teren zabudowy zagrodowej i mieszkaniowej jednorodzinnej, strefa ochrony konserwatorskiej zabytków archeologicznych.

Działka nr 169/3 AM-1 stanowi wąski pas gruntu przylegający do drogi publicznej i posiada w części północnej nawierzchnię utwardzoną kostką betonową. W części południowej działka ma nawierzchnię gruntową porośniętą trawą i pojedynczymi drzewkami iglastymi. Ewentualną wycinkę istniejącego drzewostanu należy uzgodnić z Gminą Wołów

Działka nr 169/3 jest obciążona na rzecz innej nieruchomości odpłatną za jednorazową odpłatnością i ograniczoną w czasie służebnością na okres trzech lat, czyli do dnia 30 października 2027r. Służebność gruntowa na rzecz każdoczesnych właścicieli nieruchomości stanowiącej działkę nr 171/10 o powierzchni 0,2199 ha, położoną w Lipnicy nr 27, polegająca na prawie przejazdu i przechodu przez części działki nr 169/3 o powierzchni 57 m2, w celu uzyskania dostępu z działki nr 171/10 do drogi publicznej.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń i ograniczeń na rzecz osób trzecich, innych niż opisanych w ogłoszeniu i nie jest przedmiotem zobowiązań.

Forma zbycia – przeniesienie prawa własności.

Cena wywoławcza – 11.000,00 zł.

Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%

Wadium – 1.100,00 zł.

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **08.09.2026r. o godz. 12:00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i w przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl i www.wolow.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 14, 71/ 319 13 15.

I przetarg nieograniczony na ww. nieruchomość ogłoszony na dzień 21.08.2026r. został odwołany z powodu niepodania w ogłoszeniu informacji o odpłatnej za jednorazową odpłatnością i ograniczonej w czasie służebności polegającej na prawie przejazdu i przechodu przez części działki 169/3 o powierzchni 57m2, w celu uzyskania dostępu z działki nr 171/10 do drogi publicznej na okres trzech lat, czyli do dnia 30 października 2027r.

OGŁOSZENIE PŁATNE

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o IV ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Tarchalicach

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż niezabudowanej nieruchomości oznaczonej w Księdze Wieczystej oraz w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr **629/11** o pow. 0,1237 ha (RVI – grunty orne) w Tarchalicach wraz z **udziałem 1/9** części w nieruchomości niezabudowanej oznaczonej w Księdze Wieczystej oraz w ewidencji gruntów i budynków jako w działce nr **629/4** o pow. 0,1531 ha (RV i RVI - grunty orne).

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego nieruchomość jest oznaczona symbolem **MNR/22** – teren zabudowy zagrodowej i mieszkaniowej jednorodzinnej, w strefie ochrony zabytków archeologicznych, w granicy Parku Krajobrazowego „Dolina Jezierzycy" oraz w obszarze zalewu z 1997r. Na części działek zlokalizowane jest stanowisko archeologiczne.

Forma zbycia – przeniesienie prawa własności.

Cena wywoławcza – 68.000,00 zł

Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Wadium – 6.800,00 zł

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **07.09.2026 r. o godz. 12.15** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i w przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl i www.wolow.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 24, 71/ 319 13 14.

OGŁOSZENIE PŁATNE

KURIER GMIN
TYGODNIK • WYDAJE „Agencja Reklamowo-Medialna ART" Marta Ringart Orłowska, redakcja: Marta Ringart-Orłowska (redaktor naczelna), Katarzyna Dolata (administracja, reklama, marketing), Dariusz Judziński (dziennikarz sportowy), Dagmara Zielińska (dziennikarz), Katarzyna Kijakowska (dziennikarz), Kalina Tabor (dziennikarz), kolportaż: Beata Wichman. Redakcja i biuro ogłoszeń: Wołów, ul. Zwycięstwa 15 – czynne od poniedziałku do piątku 8.00-16.00, tel. 071/ 319 79 18; • Skład własny • Druk: ZPR Media Film & TV S.A. • Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i życzeń. Zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i adiustacji tekstów • Wzory reklam chronione są prawem autorskim • Materiałów niezamówionych nie zwracamy • Nasz adres poczty elektronicznej: sekretariat@kuriergmin.pl; reklama@kuriergmin.pl Nakład do 3000 sztuk. Tygodnik Kurier Gmin należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych (SGL) i Stowarzyszenia Dolnośląskie Media Lokalne (SDML). Portal: www.kuriergmin.pl

eprasa.pl 76bd7ff542

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Kolej wróci do Gaworzyc, Niegosławic i Szprotawy. Jasne deklaracje na przejeździe specjalnym Kolei Dolnośląskich

Tędy będzie wiodła Kolej Aglomeracyjna Zagłębia Miedziowego: odcinek Głogów – Niegosławice – Żagań pozwoli na zamknięcie „ringu" w ciągu Legnica – Chocianów – Przemków – Głogów. Będzie to druga linia Zagłębia Miedziowego, która połączy mieszkańców tego regionu Dolnego Śląska.









Przejazd specjalny z Głogowa do Żagania i z powrotem przyciągnął na pokład wielu oficjeli. Wzięli w nim udział przedstawiciele Polskich Linii Kolejowych, marszałkowie województw dolnośląskiego i lubuskiego, a także lokalni samorządowcy.

– *Dolny Śląsk rewitalizuje blisko 300 km linii kolejowych, a połączenia pasażerskie odzyskało w ostatnich latach ćwierć miliona Dolnoślązaków. Tutaj jednak linia biegnie pomiędzy dwoma województwami i jest istotna z perspektywy całej Polski, dlatego ważne są inwestycje Polskich Linii Kolejowych na tym odcinku* – powiedział **Paweł Gancarz**, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

O tym, że PLK dostrzega potrzebę remontu na tej linii, powiedział **Marcin Mochocki**, wiceprezes PKP Polskie Linie Kolejowe: – *Niedawno Bank Gospodarstwa Krajowego ogłosił nabór na fundusz bezpieczeństwa i obronności, a w ramach tego funduszu znajduje się tzw. koperta kolejowa i mogę dziś zadeklarować, że Polskie Linie Kolejowe złożą wniosek o modernizację linii nr 14 pomiędzy Głogowem a Żaganiem*. To główna informacja, jednak pojawiają się też inne szczegóły. – *Mam nadzieję, że decyzje w tym zakresie zapadną w 2026 roku tak, by w 2027 roku móc przystąpić do pierwszych prac. Natomiast jeśli to aplikowanie o te środki finansowe się nie powiedzie, i tak zarezerwujemy środki na początku 2028 roku, by umożliwić tutaj prędkość 80-100 km/h. Koszty szacujemy na ok. 300 mln zł* – dodaje.

Na całym Dolnym Śląsku prowadzone są prace kolejowe zarówno na liniach Polskich Linii Kolejowych, jak i Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei, dzięki którym coraz więcej osób wybiera pociąg jako codzienny środek transportu.

– *Połączenie Głogów – Niegosławice – Szprotawa – Żagań będzie kolejnym między województwami dolnośląskim i lubuskim, które połączy Łużyce z naszym województwem. Od grudnia przez Żagań ruszą pociągi Legnica – Cottbus, które ułatwią poruszanie się w ciągu między Wrocławiem a Berlinem, a uruchomienie linii z Głogowa sprawi, że północno-zachodnia część Dolnego Śląska będzie o wiele lepiej skomunikowana z resztą województwa* – mówi **Michał Rado**, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego odpowiedzialny w nim m.in. za kolej.

Głogów, Żukowice, Nielubia i Gaworzyce to stacje w obrębie województwa dolnośląskiego. Jednak, gdy pojedziemy dalej, do woj. lubuskiego, dotrzemy do Niegosławic, z których jest już raptem kilka kilometrów pociągiem do Przemkowa – miasta na Dolnym Śląsku.

– *W ten sposób dopniemy „ring" Kolei Aglomeracyjnej Zagłębia Miedziowego. Z Legnicy do Głogowa dotrzemy dwoma liniami kolejowymi, zarówno przez Lubin i Rudną, jak i przez Chojnów, Chocianów i Przemków* – mówi **Tymoteusz Myrda**, Radny Sejmiku Województwa.



Lubuskie z nowymi liniami

Operując na styku dwóch województw, nie sposób nie wspomnieć o tym, jak deklaracja rewitalizacji linii pozytywnie wpłynie na połączenia kolejowe w województwie lubuskim. Obecnie w programach Polskich Linii Kolejowych realizowany jest odcinek do Lubska, a dzięki rewitalizacji linii Głogów – Żagań połączenia kolejowe odzyska m.in. dziesięciotysięczna Szprotawa.

– *Połączenia kolejowe na południu woj. lubuskiego to przykład dobrej współpracy z Dolnym Śląskiem, bo od grudnia na tej linii pojawią się pociągi Kolei Dolnośląskich w relacji Legnica – Chociebuż. Poprawiamy ofertę i czekamy na włączenie kolejnych miast, w tym Szprotawy i Lubska do sieci kolejowej naszego województwa* – powiedział **Sebastian Ciemnoczołowski**, Marszałek Województwa Lubuskiego.

O przywrócenie połączeń kolejowych do Szprotawy od lat walczy lokalna społeczność. Pociąg Kolei Dolnośląskich jest jednym z dwóch, który w tym roku zagościł do tej miejscowości: przed kilkoma miesiącami po zamkniętej na co dzień linii kolejowej przejechał historyczny skład Klubu Sympatyków Kolei.

– *Dziś padły jasne deklaracje, które nas bardzo cieszą. Czekamy na przekucie słów w czyny, bo Szprotawianie zasługują na to, by uzyskać wygodny, szybki i nowoczesny transport kolejowy* – mówi **Mirosław Gąsik**, burmistrz Szprotawy.

Przez obszar Łużyc wiodą linie kolejowe z Żar i Żagania do stolicy woj. lubuskiego, Zielonej Góry i dolnośląskich miejscowości: Węglińca i Legnicy. Otwarcie ciągu Żary – Żagań – Szprotawa – Głogów byłoby kolejną linią, która połączy województwa lubuskie i dolnośląskie.

Przejazd realizowany był pociągiem Kolei Dolnośląskich, przewoźnika regionalnego, który operuje w czterech województwach i trzech krajach. Biało-żółtymi pociągami dojedziemy do Niemiec i Czech, a poza Dolny Śląsk dojedziemy do województw lubuskiego, opolskiego i wielkopolskiego.

Jak swego czasu wyliczyła Rzeczpospolita, Koleje Dolnośląskie realizują najszybsze pociągi regionalne w Polsce. Przewoźnik realizuje połączenia, korzystając ze stu pociągów, rocznie pokonuje 15 mln km, a z jego usług w 2026 roku – wedle planu – skorzysta od 28 do 30 milionów pasażerów.

Koleje Dolnośląskie

MATERIAŁ PROMOCYJNY

eprasa.pl 76bd7ff542